



STOŁECZNY POLICYJNY MAGAZYN

ISSN 1731-4550 magazyn-ksp.policja.gov.pl 01/2025

W SŁUŻBIE I POZA NIĄ



LEVEL III s. 13

OCHRONA OSOBY DOZNAJĄCEJ PRZEMOCY DOMOWEJ s. 28

SERWISY SPOŁECZNOŚCIOWE s. 36

ODWAŻNE I ODDANE

SZKOLENIE PSÓW POLICYJNYCH W TWIERDZY MODLIN s. 3



★ Źródło: serwis informacyjny MSWiA

Wzrasta zainteresowanie służbą w Policji – w 2024 r. przyjęto ponad 6,4 tys. funkcjonariuszy

W okresie od 1 stycznia do 30 grudnia 2024 roku, do służby w Policji przyjętych zostało 6 411 osób, tj. o 1 242 więcej niż w 2023 roku. Rok 2024 to czas odbudowy Policji po ośmiu latach. Po zmianie rządów MSWiA podjęto pilne prace, aby zredukować braki kadrowe i zachęcić do wstępowania do służb mundurowych. Podjęte działania przynoszą już rezultaty.

Liczba podań o przyjęcie do służby była w mijającym roku rekordowa – 22 333. To wzrost o kilka tysięcy w porównaniu z 2023 rokiem. W poprzednich latach było to odpowiednio: w 2022 roku – 13 358 podań, a w 2023 roku – 15 289 podań.

W 2024 roku w szeregi Policji wstąpiło więcej osób niż w latach ubiegłych – 6 411 osób. Dla porównania było to: w 2022 roku – 5140 osób, a w 2023 roku 5158 osób. Tegoroczna liczba przyjętych to trzeci wynik pod względem liczby wstępujących do Policji od 2000 roku. W 2024 roku planowano 6 naborów, jednak liczba chętnych spowodowała, że konieczne było przeprowadzenie nawet kilku naborów w każdym miesiącu. Tylko 30 grudnia ślubowanie złożyło 1 282 nowych funkcjonariuszy. W 2024 roku z mundurem pożegnało się 5 920 funkcjonariuszy.

Wzrost wynagrodzenia funkcjonariuszy

W 2024 roku funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa oraz Państwowej Straży Pożarnej otrzymali 20 proc. podwyżki uposażenia. Takiego wzrostu uposażeń nie było przez wiele lat.

Zrównano także pierwsze uposażenie policjantów, strażaków i funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz Służby Ochrony Państwa z uposażeniem żołnierzy zawodowych. Zmiana ta pozytywnie wpływa na podniesienie atrakcyjności podjęcia służby we wskazanych formacjach.

W 2025 roku planowana jest kolejna 5 proc. podwyżka kwoty bazowej dla funkcjonariuszy, której wysokość została określona w projekcie ustawy budżetowej na 2025 rok. Budżet Policji na 2025 rok (20,31 mld zł) będzie aż o 41 proc. wyższy niż w 2023 roku (14,37 mld zł). To 6 mld zł więcej, w tym 1 mld zapowiedziany przez premiera podczas Święta Policji.

Planowane jest również wdrożenie świadczenia mieszkaniowego dla wszystkich funkcjonariuszy służb na wzór rozwiązań przyjętych w Siłach Zbrojnych RP.

STYCZEŃ 2025

W NUMERZE

★ AKTUALNOŚCI

- 2 WZRASTA ZAINTERESOWANIE SŁUŻBĄ W POLICJI
- 3 ODWAŻNE I ODDANE
- 9 KLUB HONOROWYCH DAWCÓW KRWI PCK PRZY KSP
- 11 BOHATER DNIA CODZIENNEGO
- 12 LISTY GRATULACYJNE DLA STOLECZNYCH POLICJANTÓW I PRACOWNIKÓW
- 12 NAGRODY DLA POLICJANTÓW I STRAŻNIKÓW
- 13 LEVEL III
- 18 PROJEKTY SZKOLENIOWE KSP W ZAKRESIE KONTROLI AUTENTYCZNOŚCI DOKUMENTÓW

★ PORADNIK

- 23 MECHANOSKOPIA OD KUCHNI
- 28 OCHRONA OSOBY DOZNAJĄCEJ PRZEMOCY DOMOWEJ

★ TECHNOLOGIE

- 33 AI W SŁUŻBIE PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
- 36 SERWISY SPOŁECZNOŚCIOWE – TRENDY I WYZWANIA ZAGRAŻAJĄCE DZIECIOM I MŁODZIEŻY



magazyn-ksp.policja.gov.pl

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Mariusz Mrozek
Karina Pohoska
Daniel Niezdropa
Tomasz Oleszczuk

Okładka: Daniel Niezdropa

Dołącz do nas na swoich ulubionych platformach społecznościowych. Stołecznych policjantów możesz obserwować na profilach KSP na: Facebooku, Instagramie, Tik Toku, Twitterze oraz YouTube. Zapraszamy!



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550. Nakład: 2000 egzemplarzy. Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa, e-mail: redakcjasm@gmail.com
Telefon: 47 72 338-40; 47 72 338-41. Druk: TOP DRUK sp. z o.o. sp.k. ul. Nowogrodzka 151A, 18-400 Łomża. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam i ogłoszeń. Za treść zamieszczanych reklam, ogłoszeń i listów Redakcja nie odpowiada. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.

ODWAŻNE I ODDANE

SZKOLENIE PSÓW POLICYJNYCH W TWIERDZY MODLIN

★ Tekst Daniel Niezdropa, zdjęcia Jacek Sobociński i Daniel Niezdropa



Odgłosy strzałów z broni palnej, granatów hukowych i unosząca się w powietrzu zasłona dymna, to elementy scenografii policyjnych ćwiczeń, które zorganizowano z inicjatywy Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji we współpracy z Samodzielnym Pododdziałem Kontrterrorystycznym w Warszawie na terenie obiektu Twierdza Modlin. Nasi stołeczni przewodnicy psów służbowych z kategorii patrolowo-tropiącej z WWP KSP i SPKP Warszawa zaprosili do wspólnych ćwiczeń kolegów z SPKP Łódź oraz Radom wraz z psami z kategorii bojowej. Tematem szkolenia była tresura psów ze szczególnym zwróceniem uwagi na posłuszeństwo oraz obronę przewodnika. W związku z tym w realizacji ćwiczeń skupiono się na symulacji zdarzeń mogących zaistnieć podczas realnej służby. Zarówno policyjne psy, jak i ich przewodnicy stanęli na wysokości zadania, prezentując bardzo wysoki poziom wyszkolenia, zgrania oraz odporność na sytuacje stresowe. Takie ćwiczenia pozwalają nie tylko na przetrenowanie różnych wariantów wydarzeń, ale mają też na celu wypracowanie jak najlepszej taktyki działania w konkretnych sytuacjach. O tym wszystkim, a także o wielu innych praktycznych aspektach realizacji tego rodzaju ćwiczeń opowiedziała naszej redakcji – mł. asp. Olga Wrześniewska-Grudzińska – Kierownik Sekcji Konnej i Przewodników Psów Służbowych Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP.

Kto był pomysłodawcą ćwiczeń i kto był odpowiedzialny za przeprowadzenie szkolenia?

Pomysłodawcą ćwiczeń było Kierownictwo Sekcji Konnej i Przewodników Psów Służbowych Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP we współpracy z SPKP w Warszawie. Przypadł mi zaszczyt – jako szefowej naszej SKIPPS – zorganizowania tego szkolenia wspólnie z opiekunem psa bojowego z SPKP w Warszawie, który również aktywnie poprowadził zajęcia szkoleniowe.

Na czym polegały i jakie były założenia symulacji przeprowadzonych z udziałem przewodników oraz psów służbowych w Twierdzy Modlin? Kiedy je zorganizowano, ile czasu trwały?

Ćwiczenia odbyły się 9 grudnia 2024 roku, ale pierwsza edycja miała miejsce już w październiku tego roku. Symulacje odbywały się między godziną 10:00 a 16:00.

Głównym założeniem było odtworzenie sytuacji, które mogą spotkać policjantów w codziennej służbie oraz wypracowanie techniki i taktyki działania. Ważnym elementem było rozwijanie samodzielności pracy psów, które często są „oczami” przewodnika podczas wykonywanych czynności służbowych. Zależało nam na wyważeniu elementów posłuszeństwa w stosunku do opiekuna i umiejętności samodzielnego działania w sytuacjach dynamicznych, celem chronienia swojego „partnera”. Takie ćwiczenia pokazują oraz rozwijają wzajemne zaufanie pomiędzy przewodnikiem a psem, którzy w służbie stanowią zgrany „zespół”. Muszą oni bezgranicznie polegać na sobie i wzajemnie dbać o swoje bezpieczeństwo.

Kto uczestniczył w tych ćwiczeniach? Ilu policjantów, psów (jakiej rasy), ilu pozorantów? Z jakich dokładnie jednostek?

W ćwiczeniach wzięło udział 6 psów (owczarki niemieckie oraz

belgijskie) i 8 policjantów, w tym pozorant – ze stanu WWP KSP oraz 3 psy (1 owczarki holenderski z SPKP Łódź, 1 owczarek holenderski z SPKP Radom oraz owczarek belgijski z SPKP Warszawa), a także 5 policjantów, w tym 2 pozorantów z jednostek kontrterrorystycznych.

Proszę opisać poszczególne symulacje? Jakie było zadanie psa służbowego, a jakie przewodnika? Jak pies neutralizował zagrożenie i jak współdziałał ze swoim mundurowym partnerem?

Ćwiczenia składały się z 4 stacji, a na każdej z nich przećwiczone inne założenie. Omówię dokładnie poszczególne etapy.

Pierwsza stacja symulowała przeszukanie piwnicy/pustostanu za sprawcą czynu zabronionego i pracę oraz realizację zadania w ciemnych pomieszczeniach, co niejednokrotnie sprawia psom trudność. Zadaniem psa było wstępne i samodzielne sprawdzenie ciemnych korytarzy pod kątem ukrytej tam osoby i powstrzymanie jej przed dalszą ucieczką w sytuacji, gdy przewodnik pozostawał w miejscu bezpiecznym. Po ujawnieniu osoby zadaniem psa było zasygnalizowanie przewodnikowi o jej odnalezieniu poprzez oszczekanie lub w sytuacji podjęcia próby ucieczki przez sprawcę – obezwładnienie go.

Druga stacja była symulacją obezwładnienia agresywnego napastnika posiadającego niebezpieczne narzędzie, który ucieka i ukrywa się w pojeździe. Zadaniem psa – po wydaniu przez przewodnika komendy – było jak najszybsze dotarcie do pojazdu oraz obezwładnienie napastnika, aby w ten sposób uniemożliwić mu odjechanie z miejsca. Główną trudnością dla psa było przedostanie się do auta przez otwarte okno. Założenie to oswaja psy z pojazdami oraz pozwala na samodzielne wybranie możliwości dostania się do wnętrza pojazdu, jednocześnie budując w zwierzęciu pewność siebie oraz wytrwałość w działaniu.

Trzecia stacja odzwierciedlała sytuację potrzeby wejścia przez okno na parter pustostanu za sprawcą czynu zabronionego. Tu skupiliśmy się przede wszystkim na taktyce i technice współpracy przewodnika z psem. Przewodnicy uczyli się tego, jak bezpiecznie i skutecznie podnosić psy tak, aby umożliwić im wejście do pomieszczenia przez okno. Natomiast psy budowały zaufanie do opiekuna. Zadaniem psa po dostaniu się do wnętrza było obezwładnienie napastnika w sytuacji, gdyby był agresywny i chciał zagrozić bezpieczeństwu przewodnika podczas wchodzenia przez okno. Dodatkowym utrudnieniem było zadymienie pomieszczeń, dzięki czemu zwierzęta musiały bardziej polegać na innych zmysłach niż wzrok.

Stacja czwarta była podzielona na dwa etapy, a jej celem było sprawdzenie odwagi, zaradności i motywacji psów.

Etap pierwszy na pozór był prosty i polegał na odnalezieniu w ciemnych pomieszczeniach ukrywającej się osoby oraz w razie potrzeby obezwładnienie jej. Tu „partnerzy” wchodzili razem i musieli polegać na sobie wzajemnie. Trudnością i zaskoczeniem dla psów był fakt, że pozorant ukrywał się pod prześcieradłem i pozostawał „pasywny” do momentu zbliżenia się do niego policjanta. Zadaniem psów była obrona przewodnika z bardzo małej odległości w momencie ataku pozoranta oraz wykazanie się dużą odwagą podczas obrony „partnera” przed czymś, co z wyglądu „nie przypominało człowieka”. Założenie to było bardzo dynamiczne i wymagało dużego skupienia zarówno ze strony policjantów, jak i zwierząt w panującym tam półmroku.

Etap drugi również miał dynamiczny charakter, a jego założeniem było sprawdzenie naszych „par” w sytuacjach stresowych. Zaczęło się od pogoni na drugie piętro pustostanu za uciekającym sprawcą (będącym pod wpływem środków psychoaktywnych), który ukrył się za drzwiami. Całe ćwiczenie ze względów bezpieczeństwa było przeprowadzane z psem na smyczy i tu nie było miejsca na samodzielność. Przewodnik i pies musieli być zgranym zespołem, biec w jednym kierunku i wykazać maksymalne skupienie względem siebie. Ich zadaniem było obezwładnienie napastnika. Na tym etapie również czekała na nich „niespodzianka” tj. zaplanowany element zaskoczenia. Pozorant nie miał na sobie stroju do pozoracji, a tylko cienkie nakładki ukryte pod cywilnym strojem, co często sprawia psom przyzwyczajonym do pracy na kostiumie do pozoracji ogromną trudność w podjęciu decyzji o obezwładnieniu napastnika. Kluczowym elementem tego ćwiczenia była pewność i wsparcie przewodnika w momencie, gdyby pies się zawahał.

Co chcieliście osiągnąć przez organizację tych ćwiczeń? Jakich był ich cel?

Tworząc scenariusz ćwiczeń, zależało nam na indywidualnym podejściu zarówno do przewodnika, jak i psa, żeby jak najlepiej pomóc im w korygowaniu ewentualnych błędów lub problemów. Pomimo ogólnego zarysu każdej ze scen, to poziom jej trudności dostosowaliśmy indywidualnie, kierując się dobrem zwierzęcia, jego pewnością siebie, jak i temperamentem. Przewodnicy na każdym etapie sceny mieli wsparcie ze strony naszego kolegi ze stołecznego SPKP, który służył radą. Wsparcia i fachowej porady udzielał również pozorant.

Z jakich policyjnych atrybutów korzystaliście, aby oddać realizm sytuacyjny? Strzały z broni palnej, granaty hukowe, zasłony dymne, udział pozoranta, a może kilku pozorantów, czy może też inne, jeżeli tak, to jakie? I ważna oczywiście scenografia, jakie pomieszczenia, w jakich warunkach, a może na zewnątrz? W jakiej dokładnie scenerii odbywały się symulacje?

Planując takie szkolenie, należy zacząć od pytania – czego chcemy nauczyć psy i przewodników oraz co takie szkolenie ma wnieść do ich wyszkolenia i służby? W naszym przypadku, biorąc pod uwagę zmieniający się charakter działania przestępców oraz fakt, z jakimi zdarzeniami policjanci coraz częściej muszą się mierzyć na ulicy, postanowiliśmy w warunkach „laboratoryjnych” skupić się na technice i taktyce działania przewodnika z psem. Każda z symulacji była oparta na wydarzeniach, które miały miejsce podczas prawdziwych inter-



wencji, dzięki czemu mogliśmy oddać prawdziwy realizm wydarzeń.

Kolejną kluczową kwestią jest dobór miejsca i scenarii. Dlatego też w naszym przypadku Twierdza Modlin dała nam ogromne możliwości ze względu na różnorodność wyboru pomieszczeń, ale i samą wielkość obiektu. Mogliśmy odwzorować każdy scenariusz, mając do dyspozycji pomieszczenia zaciemnione, jasne oraz duży dziedziniec zewnętrzny.

Gdy już mamy temat szkolenia oraz wybrane odpowiednie miejsce, to należy dobrać rekwizyty oraz osoby uczestniczące w danych scenach. Jak my to zrobiliśmy? Otóż chcąc oddać realizm, ale i przygotować zwierzęta do tego, z czym mogą zetknąć się na interwencjach lub zabezpieczeniach imprez masowych, w szkoleniu wykorzystaliśmy środki pozoracji w postaci: granatów hukowych, świec dymnych, broni długiej AKMS ze ślepą amunicją. Do tego zorganizowaliśmy potrzebne pojazdy i oczywiście przeszkolonych do tego rodzaju ćwiczeń pozorantów. Dodatkowo dla obeznania zwierząt i przewodników z różnego rodzaju przeszkodami wykorzystaliśmy balony, stroboskop oraz manekiny jako elementy rozpraszające, które miały na celu skupienie psa na postawionym mu zadaniu niezależnie od otoczenia.

Czy te ćwiczenia były oceniane, punktowane, a może zamysł organizacyjny był całkiem inny? Współpraca, wspólna nauka – czy o to w tym wszystkim chodziło?

Wychodzę z założenia, że ćwiczenia nie są po to, aby oceniać przewodników i psy, ponieważ do tego służą egzaminy i atestacje zwierząt.

Organizując tego typu szkolenia – skupiamy się na nauce, wymianie doświadczeń, korygowaniu błędów w taktyce czy technice działania oraz na budowaniu więzi i zaufania między przewodnikiem a jego „partnerem”. Na każdym etapie sceny przewodnik ma wsparcie prowadzącego oraz pozoranta, którzy na bieżąco sugerują to, co należałoby poprawić i w jaki sposób. Często mała zmiana w naszej postawie, sposobie prowadzenia psa, a nawet pozwolenie psu na samodzielne myślenie i podejmowanie decyzji, niekiedy zastanowienie się w danej sytuacji – przynosi ogromne korzyści i wpływa pozytywnie na poprawę sposobu pracy oraz rozwój zarówno psa, jak i przewodnika.

Podczas ćwiczeń kładziemy nacisk na pozytywne metody szkolenia, na każdym kroku zwierzęta są chwalone, głaskane i nagradzane za dobrze wykonane zadania po to, aby je „budować” psychicznie i uczyć pewności siebie. Na koniec każdej sceny pies dostaje nagrodę w postaci smakołyków lub zabawy piłką z opiekunem w zależności od tego, na co pies jest bardziej popędowy.

Ogromną rolę w tego typu szkoleniach odgrywa pozorant. To dzięki jego doświadczeniu oraz umiejętnościom psy uczą się poprawnego technicznie chwytu, co zapewnia im bezpieczeństwo i co najważniejsze – pies uczy się pewności siebie i zaufania do przewodnika.

Jakie były wnioski końcowe prowadzonych ćwiczeń?

Wniosków zawsze jest dużo. Ćwiczymy po to, aby się sprawdzić, coś poprawić, czy też zmodyfikować. Każde takie szkolenie jest dla nas lekcją tego, co można jeszcze udoskonalić i na jakich elementach bardziej trzeba skupić się przy kolejnych ćwiczeniach. Po każdym szkoleniu organizujemy odprawę, na której indywidualnie omawiamy przebieg ćwiczeń każdej pary, wskazujemy to, na co powinni zwrócić uwagę lub nad czym popracować. Słuchamy uwag przewodników, rozmawiamy o metodach szkoleniowych oraz o sposobach korygowania zachowania psów.

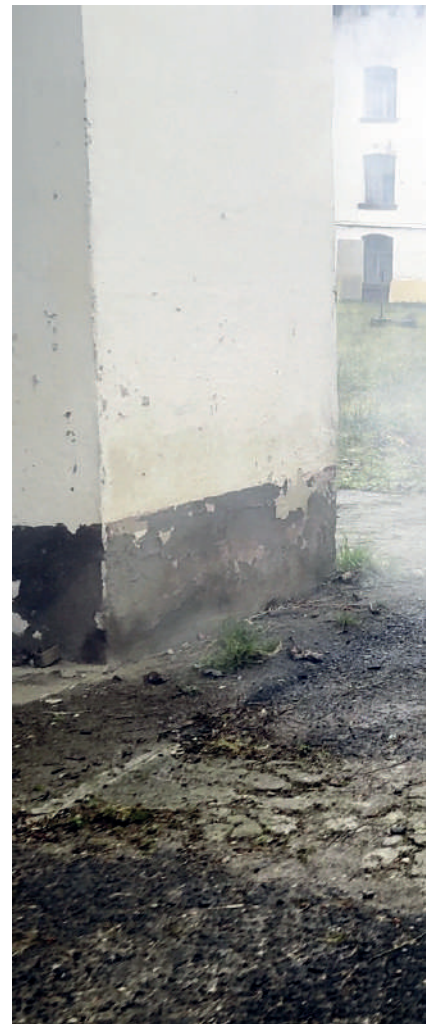
Wnioski są proste, aby podnosić poziom wyszkolenia psów i przewodników, tego typu szkolenia są niezbędne. Na co dzień przewodnicy pracują z psami nad pojedynczymi elementami, takimi jak posłuszeństwo, pokonywanie przeszkód czy tropienie, ale dopiero na takich ćwiczeniach, gdzie dochodzą elementy stresu oraz wysiłku fizycznego – mogą połączyć wszystko w spójną całość i sprawdzić ogólny efekt ich pracy z psem.

Czy często organizujecie takie ćwiczenia z innymi jednostkami? Czy w zakresie szkoleniowym współpracujecie też z innymi służbami? Jeżeli tak, to z jakimi?

Staram się organizować tego typu szkolenia cyklicznie raz na 1,5 – 2 miesiące. Współpraca z SPKP w Warszawie – biorąc pod uwagę psy z kategorii patrolowo-tropiącej – rozpoczęła się w październiku, kiedy to zrobiliśmy pierwsze ćwiczenia w Twierdzy Modlin, natomiast na ćwiczenia grudniowe zaprosiliśmy do udziału również kolegów z jednostek SPKP w Radomiu i Łodzi, co niewątpliwie niesie ogromne korzyści dzięki wymianie doświadczeń oraz sposobów i metod szkolenia.

Podjęliśmy również współpracę ze Strażą Marszałkowską i dzięki ich uprzejmości jesteśmy zapraszani na ćwiczenia z psami w kategorii do wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych i narkotyków. Szkolenia przeprowadzane są cyklicznie i odbywają się na terenie Sejmu. Mamy możliwość korzystania nie tylko z obiektu, który jest wyzwaniem dla naszych psów ze względu na wielkość, różnorodność podłoża, na jakim pracują zwierzęta, ale również z udostępnianych nam zapachów do pracy z psami.

Czy psy z WWP KSP biorą udział w realizacjach na terenie sąsiednich garnizonów?





Tak. Jeżeli chodzi o psy w kategorii patrolowo-tropiącej, to mieliśmy okazję wspierać działania na wschodniej granicy. Nasi przewodnicy pomagali w patrolowaniu pasa granicznego razem z kolegami z innych jednostek i służb.

Niewątpliwie najwięcej działań poza naszym garnizonem realizują przewodnicy z psami w kategorii do wyszukiwania zapachu zwłok ludzkich. Posiadamy świetnie wyszkolone do tego rodzaju pracy psy oraz przewodników z ogromnym doświadczeniem, dzięki czemu praktycznie wszystkie województwa zwracają się do nas z prośbą o wsparcie w działaniach poszukiwawczych.

Czy nasze psy służbowe brały udział w obywatelnemu napastnikowi dopuszczającemu się czynnej napaści na policjanta? Czy często skutecznie psy bronią swoich przewodników?

Na szczęście takie sytuacje występują sporadycznie i miejmy nadzieję, że tak pozostanie. Pies samym wyglądem działa już prewencyjnie i odstraszająco na osoby, które są na bakier z prawem. W obecności naszych policyjnych psów również osoby postronne zachowują spokój i ostrożność.

Jak wygląda kwestia szkolenia psów służbowych w codziennej służbie? Jakie psie cechy oraz zdolności muszą być trenowane, aby poziom wyszkolenia i umiejętności były jak najlepsze?

Każdy z przewodników wraz z psem ma zapewniony jeden dzień szkoleniowy w tygodniu, podczas którego jest zobowiązany do podnoszenia sprawności użytkowej zwierzęcia. Podczas szkoleń przewodnicy pracują z psami nad elementami posłuszeństwa, techniką pokonywania toru przeszkód, ale również nad tropieniem śladów ludzkich. Należy pamiętać, że psy w kategorii patrolowo-tropiącej nie tylko muszą mieć umiejętność obrony przewodnika, ale również zdolność odnajdywania osób zaginionych i sprawców czynów zabronionych.

Czy podczas ćwiczeń psy muszą być specjalnie przygotowane? Czy muszą mieć jakieś dodatkowe wyposażenie specjalistyczne? Czy psy z WWP i SPKP mają jakieś specjalne atrybuty? Czy pies bojowy z SPKP jest inaczej wyposażony niż pies patrolowo-tropiący, jeżeli są różnice, to jakie np. czy ma gogle bądź kamizelkę taktyczną z osłonami balistycznymi, czy też inne służbowe „gadżety”?

Przygotowanie oraz wyposażenie psa do szkolenia zależy od założenia danego ćwiczenia. Przewodnik indywidualnie dobiera sprzęt, który jest założony na psa i decyduje o tym, w czym zwierzę będzie pracowało (obroza czy szelki). W scenach symulowanych w pomieszczeniach ciemnych psy obligatoryjnie wyposażone były w źródło światła w postaci świecącej obroży lub punktowego

światła przypiętego do niej. Podyktowane to było warunkami bezpieczeństwa. Zarówno przewodnik, jak i pozorant – muszą wiedzieć, gdzie znajduje się pies, aby w razie potrzeby go korygować.

Psy w kategorii patrolowo-tropiącej nie posiadają do codziennej służby specjalistycznego wyposażenia, jest to podyktowane dynamiką służby z psem. Przewodnik nigdy nie wie, gdzie zostanie skierowany i w jaki sposób użyje, czy też wykorzystają psa.

Inaczej sprawa wygląda z psami bojowymi służącymi w SPKP. Tam działania są zaplanowane, funkcjonariusz wie, gdzie jedzie i co będzie robił już wcześniej, dlatego ma czas na odpowiednie doposażenie i ubranie psa we właściwy sprzęt. Psy bojowe posiadają uprząże taktyczne przeznaczone do transportu linowego, jak również skoków spadochronowych. Gwarantują one bardzo dobrą ochronę przed urazami i zapewniają bezpieczeństwo zwierzęciu podczas działań. Posiadają również buty, których zadaniem jest ochrona łap przed urazami oraz skaleczeniami np. przez szkło.

Kolejnym elementem wyposażenia taktycznego dla psów bojowych jest hełm ochronny. Zwierzęta te często znajdują się w środowisku wysokiego ryzyka wymagającego zarówno wytrzymałości fizycznej, jak i psychicznej. W służbie stawiają czoła zagrożeniom, które mogą obejmować wrogie interakcje z ludźmi, jak i niebezpieczne elementy naturalne. Wyposażenie taktyczne, takie jak hełm – zapewnia kluczową ochronę oczu w postaci gogli oraz słuchu, zwiększając ich zdolność do działania pod presją, jednocześnie chroniąc przed potencjalnymi urazami.

Jakie znaczenie mają szkolenia w służbie przewodnika i psa?

Szkolenia w służbie przewodników i psów służbowych mają kluczowe znaczenie dla efektywności i bezpieczeństwa działań.

Pierwszym aspektem jest zwiększenie skuteczności pracy. Przewodnicy psów oraz same psy muszą być odpowiednio przeszkoleni, aby wykonywać zadania z wysoką precyzją i skutecznością. W zależności od specyfiki służby psy mogą być wykorzystywane do wykrywania narkotyków, materiałów wybuchowych, szukania osób zaginionych czy obrony. Szkolenie pozwala w rozwinięciu ich naturalnych instynktów w sposób kontrolowany i użyteczny w danej roli.

Drugim aspektem jest bezpieczeństwo przewodnika i psa, gdyż odpowiednie szkolenie zapewnia, że zarówno przewodnik, jak i pies, potrafią prawidłowo reagować w różnych sytuacjach, co zmniejsza ryzyko wypadków czy nieporozumień między nimi. Dobre przygotowanie pozwala przewodnikowi lepiej kierować psem w trudnych





warunkach, co jest szczególnie istotne w sytuacjach kryzysowych.

Trzecim aspektem i bardzo istotnym jest wzmacnianie więzi przewodnika z psem. Relacja między nimi jest fundamentem skuteczności pracy w służbie. Bez zaufania, współpracy i wzajemnego zrozumienia nie byłoby możliwe uzyskanie optymalnych rezultatów. Szkolenie psa służbowego nie tylko opiera się na nauce konkretnych umiejętności, ale także na budowaniu silnej więzi między psem a przewodnikiem. Wysoki poziom zaufania i współpracy sprawia, że pies chętniej reaguje na polecenia przewodnika, a przewodnik lepiej rozumie potrzeby i reakcje swojego psa. Taka więź jest nieoceniona w pracy, zwłaszcza w trudnych warunkach, gdy szybka reakcja i pełne zaufanie są niezbędne do wykonania zadania. Należy pamiętać, że przewodnik i pies tworzą zespół, są „partnerami” w służbie i muszą wzajemnie na sobie polegać.

Czwartym aspektem jest adaptacja psa do różnych warunków

i zadań. Psy służbowe wykorzystywane są w bardzo zróżnicowanych warunkach, które mogą obejmować pracę w terenie, w miastach, w trudnych warunkach atmosferycznych, a także w ekstremalnych sytuacjach kryzysowych. Szkolenie zapewnia elastyczność i gotowość do działania w każdych realiach.

Podstawowym aspektem szkoleń jest również dbałość o ciągły rozwój umiejętności zarówno psa, jak i przewodnika. Należy inwestować w regularne szkolenia i doskonalenie umiejętności oraz w utrzymanie wysokiego poziomu efektywności, ponieważ tylko tak można sprostać rosnącym wymaganiom. Systematyczne szkolenie zapewnia, że przewodnicy i psy są gotowi na wyzwania, które pojawiają się w dynamicznie zmieniającym się środowisku pracy.

Dziękuję za rozmowę.





KLUB HONOROWYCH DAWCÓW KRWI PCK PRZY KOMENDZIE STOŁĘCZNEJ POLICJI

Podsumowanie spotkania sprawozdawczo-wyborczego

★ Tekst Piotr Grzywiński, zdjęcie z archiwum klubu



9 grudnia 2024 roku odbyło się posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze członków Klubu Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża przy Komendzie Stołecznej Policji. Podczas obrad podsumowano osiągnięcia i sukcesy z ostatnich czterech lat funkcjonowania klubu.

Dzięki systematycznie podejmowanym działaniom Klub skupia obecnie 314 osób (policjanci i pracownicy Policji), którzy bezinteresownie dzielą się z innymi najcenniejszym lekiem, jakim jest krew. W trakcie czteroletniej kadencji zorganizowano kilkadziesiąt zbiórek krwi oraz akcji na ratunek, oddając kilkaset litrów krwi. Członkowie aktywnie uczestniczyli jako wolontariusze, dostarczając posiłki, zakupy czy leki warszawskim seniorom w czasie pandemii COVID-19.

Klub uczestniczy cyklicznie w ogólnopolskich akcjach, takich jak: organizowana przez MSWiA akcja „SpokREWnieni Służbą”, czy akcja Straży Granicznej „Nasza Krew – Nasza Ojczyzna”. Na podkreślenie zasługuje również wyróżnienie pamiątkowym pucharem oraz dyplomem za udział w organizowanej przez Mazowiecki Oddział Okręgowy PCK w 2021 roku 9. edycji konkursu „Gorączka Żłota PCK” – objętej honorowym patronatem Wojewody Mazowieckiego, Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy. Celem przedsięwzięcia była

zbiórka pieniędzy na letni wypoczynek dzieci i młodzieży oraz pomoce szkolne, a także organizację ciekawych zajęć pozalekcyjnych dla najuboższych dzieci z terenu Warszawy oraz całego Mazowsza. Spośród wszystkich instytucji nasz klub zajął zaszczytne drugie miejsce w kategorii „FIRMY”, z wynikiem 103,90 kg zebranych monet, dzięki czemu w dużej mierze przyczynił się do wsparcia najbardziej potrzebujących młodych ludzi.

Na zakończenie spotkania dokonano wyboru nowego Zarządu, który zobowiązał się do dalszego rozwoju klubu oraz krzewienia idei „krwiodawstwa” wśród funkcjonariuszy i pracowników Policji.

Nowy Zarząd podjął uchwałę dotyczącą rozpoczęcia działań związanych z Jubileuszem 10-lecia powstania Klubu, które przypada na dzień 17 lutego 2025 roku. W ramach wymienionego wydarzenia planowane jest pozyskanie środków na zakup sztandaru Klubu oraz zorganizowanie uroczystej gali z wręczeniem medali i oznaczeń najbardziej zasłużonym członkom klubu.

Nowy Zarząd Klubu HDK PCK przy KSP: Paweł Bojarski (Prezes Klubu – na zdjęciu 6 od lewej), Michał Osowski, Marcin Potępa, Piotr Grzywiński, Paweł Smoliński – członkowie zarządu.

**W ZWIĄZKU Z USTALENIEM TERMINÓW AKCJI HONOROWEGO ODDAWANIA KRWI
Z REGIONALNYM CENTRUM KRWIODAWSTWA I KRWIOLECZNICTWA W WARSZAWIE
ORAZ PO UZGODNIENIU NASZYCH DZIAŁAŃ
Z KOMENDANTEM STOŁĘCZNYM POLICJI INSP. DARIUSZEM WALICHNOWSKIM
INFORMUJEMY, ŻE W 2025 ROKU ZBIÓRKI ODBĘDĄ SIĘ W DNIACH:**

30 STYCZNIA

27 MARCA

22 MAJA

17 LIPCA

11 WRZEŚNIA

4 GRUDNIA

**W tym czasie na parkingu na tzw. Dużej Koronie przed wejściem do Komendy Stołecznej Policji
zaparkuje Krwiobus, gdzie będzie można oddawać krew.**

**Wszystkich zainteresowanych udziałem serdecznie zapraszamy.
Klub Honorowych Dawców Krwi PCK przy Komendzie Stołecznej Policji**



BOHATER DNIA CODZIENNEGO – ODDAŁ PONAD 33 LITRY KRWI

Aspirant sztabowy Krzysztof Tomczak w Policji służy od 16 lat. Jest dzielnicowym w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa V, a jego rejon znajduje się na Bielanach. Jest również członkiem Klubu Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża przy Komendzie Stołecznej Policji i przekazał już ponad 33 litry krwi, ratując zdrowie i życie wielu potrzebującym. Jego postawa to wzór do naśladowania.

Krzysztof pokazuje, że pomoc drugiemu człowiekowi to nie tylko obowiązek zawodowy, ale także życiowa misja. Jego postawa jest inspiracją zarówno dla kolegów po fachu, jak i dla mieszkańców Bielan. Ostatni raz oddał krew w Mikołajki, odpowiadając na apel jednej z osób zrzeszonej w klubie.

Nasz policjant przypomina, że zostać honorowym dawcą krwi można, spełniając kilka warunków:

- 1. Wiek i waga** – osoba oddająca krew musi mieć od 18 do 65 lat i ważyć co najmniej 50 kg.
- 2. Dobry stan zdrowia** – krwiodawca powinien być zdrowy, nie mieć przeziębień, infekcji czy aktywnych chorób przewlekłych.
- 3. Odpowiednia przerwa między donacjami** – krew pełna może być oddawana nie częściej niż co 8 tygodni (mężczyźni) lub 12 tygodni (kobiety).
- 4. Niektóre przeciwwskazania** – czasowa dyskwalifikacja może wynikać z przebytych chorób, operacji czy przyjmowania leków.
- 5. Odpowiednie przygotowanie** – przed oddaniem krwi należy być wyspanym, nawodnionym, a ostatni posiłek powinien być lekkostrawny.

Regularne oddawanie krwi to akt odwagi, empatii i odpowiedzialności społecznej, który zasługuje na szczególne uznanie. Honorowi dawcy krwi w podziękowaniu za swoje zaangażowanie i działania na rzecz ratowania życia i zdrowia innych ludzi poza naturalną wdzięcznością osób, którym ich krew pomaga w leczeniu, mogą liczyć na kilka niewielkich benefitów: dwa dni wolne od pracy – dzień, w którym dokonano donacji oraz następnego dnia, a także posiłek regeneracyjny – po donacji dawca otrzymuje produkty żywnościowe, najczęściej o wartości kalorycznej 4,5 tys. kcal. Mogą także skorzystać z ulgi podatkowej.

Status Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi przysługuje po oddaniu odpowiedniej ilości krwi (6 litrów dla kobiet, 12 litrów dla mężczyzn).

Źródło: zoliborz.policja.gov.pl



LISTY GRATULACYJNE I NAGRODY DLA STOŁĘCZNYCH POLICJANTÓW I PRACOWNIKÓW

91 funkcjonariuszy stołecznego garnizonu Policji zostało wyróżnionych przez Komendanta Stołecznego Policji inspektora Dariusza Walichnowskiego w obecności kadry kierowniczej KSP za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych i zaangażowanie w realizacji stawianych przed nimi zadań.

Wśród wyróżnionych byli między innymi policjanci, którzy w czasie podejmowanych interwencji ratowali ludzkie życie, brali udział w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych skutkujących zatrzymaniem niebezpiecznych przestępców, a także bardzo aktywnie uczestniczyli w działaniach „Warszawa chroni”. Wśród wyróżnionych znaleźli się również funkcjonariusze, którzy podejmowali swoje interwencje w czasie wolnym od służby. Listy gratulacyjne otrzymało również dwóch emerytowanych pracowników cywilnych Komendy Stołecznej Policji. Panowie z Wydziału Zaopatrzenia i Wydziału Kadr pracowali dla formacji kolejno 27 i 26 lat.

Zwracając się do wszystkich nagrodzonych, Komendant Stołeczny Policji insp. Dariusz Walichnowski podziękował im za wzorową służbę i pracę, która niejednokrotnie wymaga wielu wyrzeczeń. Docenił profesjonalizm policjantów, którzy na co dzień wzorowo realizują najtrudniejsze zadania i misję, jaką przyszło im wypełniać. Zaznaczył, że stołeczni funkcjonariusze mogą liczyć na dodatkowe kursy specjalistyczne i szkolenia, tak by mogli nadal podnosić swoje kwalifikacje i umiejętności.

Źródło: ksp.policja.gov.pl



Zdjęcia: Marek Szalajski

NAGRODY DLA POLICJANTÓW I STRAŻNIKÓW

Specjalne nagrody finansowe i dyplomy wyróżniającym się policjantkom i policjantom, strażniczkom i strażnikom miejskim wręczył Prezydent m.st. Warszawy Pan Rafał Trzaskowski. Przyznane zostały za wyjątkowe zaangażowanie w służbie na rzecz bezpieczeństwa w stolicy. Uroczystość odbyła się w Pałacu Kultury i Nauki.

„Bezpieczeństwo jest dzisiaj najważniejsze, mówi się o nim w każdym polskim domu. W czasach wojny za naszą wschodnią granicą skupiamy się głównie na wzmocnieniu naszej armii, ale ja mówię również o wzmocnieniu wszystkich służb mundurowych, dlatego, że to wy jesteście na pierwszej linii i bez was to bezpieczeństwo nigdy nie zostanie zapewnione. Dzisiaj oczywiście spotykamy się, żeby mówić o Warszawie, bo dzięki waszej trudnej pracy bezpieczeństwo w Warszawie jest tak dobrze oceniane przez mieszkańców” – powiedział prezydent Rafał Trzaskowski.

Na koniec roku 2024 Prezydent Warszawy przyznał nagrody 100 policjantom i strażnikom miejskim, łączna kwota nagród wyniosła 500 tysięcy złotych.

„Razem dbamy o to, żeby bezpieczeństwo w Warszawie było na jak najwyższym poziomie. Realizujemy program: Warszawa chroni, który ma wzmocnić bezpieczeństwo, infrastrukturę krytyczną i kwestie związane z cyberbezpieczeństwem, ale oczywiście również bezpieczeństwo na ulicach, którego nie byłoby bez was” – dziękował funkcjonariuszom prezydent Trzaskowski.

Od wielu lat m.st. Warszawa wspiera działania Policji i przekazuje na ten cel dodatkowe środki.

Źródło: um.warszawa.pl



LEVEL III

★ Tekst Kamil Malicki, zdjęcia z archiwum prywatnego autora



FACTS K9 – ADVANCED CRIMINAL INVESTIGATIONS COURSE,
czyli zaawansowany kurs pracy zespołów K9 w śledztwach kryminalnych, realizowany przez Katedrę Antropologii Uniwersytetu Teksasańskiego na „trupiej farmie”.

Od 5 do 8 października z moim psem służbowym o imieniu Racuch – kategorii do wyszukiwania zapachu zwłok ludzkich – ukończyliśmy trzeci poziom szkolenia realizowanego w San Marcos w USA, które odbywało się na tak zwanej „trupiej farmie”.

Twórcą jedyne na świecie programu szkolenia dla psów służbowych z wykorzystaniem ludzkich ciał jest dr Ben Aleksander, który na bazie Katedry Antropologii Uniwersytetu Teksańskiego stworzył trzy poziomy kursów dla psów służbowych zajmujących się wyszukiwaniem zapachu zwłok ludzkich. Doktor Ben Aleksander w swojej wieloletniej praktyce pracy z psami zauważył, że szkolenie tych zwierząt z wykorzystaniem materiałów syntetycznych bądź pojedynczych tkanek lub ocieklin ze zwłok jest niewystarczające.

W myśl zasady „jak trenujesz, tak reagujesz”, nieuczciwe jest wymaganie od psa odnajdywania czegoś, do czego nie został dostatecznie przygotowany. Kursy zostały zaprojektowane z myślą o zespołach K9, uprzednio wyszkolonych do wyszukiwania zapachu zwłok ludzkich i mają stworzyć możliwość zapoznania psa z pracą na ciałach ludzkich w różnych warunkach.

JAK WYGLĄDA SZKOLENIE W USA?

Pierwszym aspektem, który rzuca się w oczy, jest praktyczne podejście do szkolenia. USA to kraj bardzo bogaty, który na szkolenie służb państwowych, w tym psów służbowych, wydaje bardzo dużo pieniędzy. Zdecydowanie budżety służb USA są nieporównywalnie większe od naszych, ale tym, co podkreślają Amerykanie na każdym kroku, jest fakt, że jeśli wydają pieniądze na dane szkolenie, to ma ono być maksymalnie nastawione na trening umiejętności praktycznych. Pieniądze mają być wydane mądrze, aby wyszkolony funkcjonariusz czy pies służbowy był jak najlepiej przygotowany do realnych działań.

Jako przykład podam informację, że przed naszym szkoleniem na farmie odbywał się kurs dla funkcjonariuszy Straży Pożarnej prowadzących śledztwa popożarowe. W ramach tego szkolenia uczestnicy mieli do dyspozycji dziesięć świeżych ciał ludzkich, które poddawane były wpływom ognia i różnych substancji wywołujących poparzenia. Ciała płonęły w samochodach i w domach o różnej konstrukcji, a kursanci mogli na żywo obserwować wszystkie zachodzące przemiany. Oczywiście, ciała po spaleniu posłużyły dalszym ćwiczeniom, tworząc miejsce symulujące pożar z dużą ilością ofiar. Trzeba powiedzieć wprost - takiego treningu nie da się porównać z żadnym innym przeprowadzonym z wykorzystaniem materiałów graficznych czy nawet wirtualnej rzeczywistości.

Kolejnym aspektem jest weryfikacja popełnionych błędów lub nieudanych ćwiczeń. Pierwszą ciekawą rzeczą w tej kwestii jest to, że przed rozpoczęciem każdego zadania instruktorzy wymagali przedstawienia kilku wersji rozwiązania problemu na wypadek, gdyby coś poszło niezgodnie z planem. Drugą jest to, że jeśli pies nie wykona ćwiczenia, nie ma odruchu obwiniania zwierzaka czy przewodnika, tylko dokonuje się analizy sytuacji.

Należy zadać sobie pytanie: ile razy pies ćwiczył podobne założenia? – obserwując pracę innych zwierząt przy tym samym scenariuszu. Pies to nie magiczna istota, tylko żywy organizm podlegający prawom natury i może pomylić się, albo potrzebować więcej powtórzeń danego ćwiczenia. Takie podejście, bez negatywnej oceny, zachęca przewodników do szczerości i sprzyja powstawaniu pomysłów na ewaluację zagadnień i scenariuszy.



PRZEBIEG SZKOLENIA

Szkolenie rozpoczęło się od przedstawienia scenariusza ćwiczeń. Zespoły HRD K9 (czyli zespoły z psami do wyszukiwania zapachu zwłok ludzkich) zostały zadysponowane do poszukiwań zaginionego młodego mężczyzny, gdzie istniało uzasadnione podejrzenie, iż mógł zostać zamordowany przez żonę, a jego zwłoki ukryto.

Pierwszy dzień szkolenia polegał na przeszukaniu posesji, domu i pomieszczeń gospodarczych, gdzie mieszkał zaginiony mężczyzna, w celu odnalezienia śladów kryminalistycznych świadczących o popełnionej zbrodni.

Z uwagi na specyficzne uwarunkowania prawne obowiązujące w USA, przeszukanie rozpoczęło się od budynków gospodarczych i okolic domu, gdyż należy najpierw odnaleźć ślady na zewnątrz, aby uzyskać zgodę na przeszukanie domu mieszkalnego.

Do znalezienia na zewnątrz były próbki: odprysk żebra ludzkiego powstały w wyniku ćwiartowania zwłok, ręcznik, którym wycierano łańcuch piły służącej do pocięcia zwłok, tłuszcz ludzki powstały w wyniku palenia kończyny w dużym grillu oraz młotek, którym rozbijano czaszkę ludzką. Dookoła umieszczono próbki zwodnicze w postaci kości miejscowych zwierząt, mięsa świń oraz próbki rozpraszające – w postaci jedzenia i psich zabawek.

Racuch poradził sobie bez problemu z kawałkiem żebra, ścierką i młotkiem. Największe trudności sprawił mu grill z tłuszczem ludzkim, który był wkoło obłożony rozproszeniami. Ze wszystkich rozproszeń najbardziej interesujące były kości kojotów, których zapachu nie znał. Po uzyskaniu dowodów pozwalających na przeszukanie wnętrza domu, przeniesiono tam dalsze działania. W domu do znalezienia był kawałek spalonego ciała ludzkiego, łańcuch od piły, którą poćwiartowano zwłoki, śrubokręt, którym zadawano rany klute oraz mop, którym zmyto podłogę w miejscu ćwiartowania zwłok. Znajdowanie śladów nie było łatwe, ale ostatecznie Racuchowi udało się odnaleźć i oznaczyć w sposób prawidłowy wszystkie przedmioty.

Trudnością, która się pojawiła w trakcie, był system klimatyzacji i wentylacji. San Markos w Teksasie to miejsce, w którym temperatury w porze letniej wynoszą do 50 stopni Celsjusza. Taka temperatura praktycznie uniemożliwia życie bez klimatyzacji. W przeszukiwanym domu nawiewy klimatyzacji były wbudowane w ściany i powietrze wywiewało z całej powierzchni takiej ściany. Taka sytuacja stanowiła spore utrudnienie dla Racucha, gdyż zapach próbek był roznoszony w wielu miejscach i powodował duże zainteresowanie tam, gdzie fizycznie próbek nie było. Instruktorzy poinformowali nas, że w ich procedurach przeszukiwania domów na wstępie jest zwyczaj wyłączania nawiewów. U nas takie sytuacje właściwie nie występują, a systemy klimatyzacji są zbyt małe, aby powodować takie efekty. Było to bardzo cenne doświadczenie, które zakończyło pierwszy dzień ćwiczeń.

Dzień drugi zakładał poszukiwanie ciała zaginionego. Pierwszym ćwiczeniem było sprawdzenie spalonych wraków samochodów i znalezienie tego, w którym przewożone były zwłoki. Następnym krokiem było przeszukanie zamkniętych domków lotniskowych i odnalezienie ukrytego spalonego ciała człowieka. Z tymi zadaniami Racuch poradził sobie bardzo dobrze i został oceniony jako pies posiadający idealny balans pomiędzy posłuszeństwem a samodzielnością działania.



Kolejnym ćwiczeniem było poszukiwanie kości ludzkich umieszczonych pośród kości zwierząt. Za prawidłowe wskazanie pies miał otrzymać bardzo dużą nagrodę. U Racucha analiza kości zajęła dłuższą chwilę. Widać było, że zapachy kości miejscowych zwierząt były dla niego nowością i musiał każdą dokładnie sprawdzić, zanim wybrał kości ludzkie. W nagrodę dostał specjalną piłkę, w której były paski suszonego łososia.

Na koniec każdy pies mógł zapoznać się z ludzkimi szczątkami o charakterze archeologicznym datowanymi na około 500 lat. Okazało się, że każdy pies podchodził do przedmiotowych szczątek z zainteresowaniem. W USA są psy specjalnie szkolone do poszukiwania szczątków archeologicznych.

W szkoleniu wzięło udział 9 zespołów z USA i 1 z Polski. Tym samym w historii wszystkich szkoleń prowadzonych na „trupiej farmie” byliśmy pierwszym i jedynym zespołem spoza Ameryki Północnej, który ukończył szkolenie.

ĆWICZENIA INDYWIDUALNE

Dzięki utrzymywaniu stałego kontaktu z kolegami z USA mieliśmy możliwość przez dwa dni dodatkowo ćwiczyć na farmie. Pierwszego dnia zaplanowano dla nas pracę na zwłokach zakopanych. Do odnalezienia były trzy groby około 3-letnie i jeden 5-letni. Dużą trudnością był fakt, że stacje z grobami znajdowały się w pobliżu głównych stanowisk badawczych, gdzie na powierzchni ziemi leży duża ilość zwłok ludzkich w różnych stanach rozkładu. Moim zadaniem było takie pokierowanie pracą Racucha, aby zrezygnował z podążania do dużego źródła zapachu na rzecz lokalizacji mikroźródła zapachu wydobywającego się spod ziemi. Po odnalezieniu pierwszego grobu, którego lokalizacja i oznaczenia zajęła dłuższą chwilę, pozostałe groby zostały znalezione już dość sprawnie. Widać było po tym pierwszym odnalezieniu, że Racuch zrozumiał, czego się od niego w tej chwili oczekuje.

Drugi dodatkowy dzień spędziliśmy, pracując na zwłokach spalonych. Mogliśmy ćwiczyć na zwłokach całkowicie spalonych sprzed kilku dni, a także spalonych dużo wcześniej. Ostatnim ćwiczeniem była praca na polanie, gdzie znajdowało się 8 spalonych ciał. Przedmiotowa sytuacja była odtworzeniem sytuacji przykładowej zbrodni wojennej polegającej na masowym spaleniu wielu osób. Obserwowanie pracy Racucha w tak dużym stężeniu zapachu zwłok ludzkich pozostanie niezapomnianym doświadczeniem.

Na koniec mieliśmy okazję „sprzątnąć” po warsztatach, czyli spakować i odwieźć na swoje miejsce stałego przebywania zwłoki, które były wykorzystywane w czasie ćwiczeń. Stanowiło to naprawdę ciekawe doświadczenie.

W kursie i ćwiczeniach indywidualnych w charakterze obserwatorów wzięli udział: asp. Robert Pawliszko – kierownik ognia psów służbowych z KMP Wrocław oraz Michał Socha – Strażak OSP RW Nowy Dwór Mazowiecki.

CZY TO, CZEGO NAUCZYLIŚMY SIĘ NA KURSIE, WYKORZYSTAMY W SŁUŻBIE?

Doświadczenie, które zdobyliśmy z Racuchem podczas obu wizyt w USA, już wielokrotnie zaprocentowało w służbie. Dwa tygodnie po tegorocznej podróży odnaleźliśmy kolejne szczątki ludzkie, które stanowią nasze dziesiąte odnalezienie w ciągu ostatniego roku. To, co zobaczyliśmy na trzecim poziomie, czyli praca psów na miejscach zbrodni było dla nas nowością.





Osobiście widzę w takich szkoleniach duży potencjał, ale jednorazowy kontakt z takimi ćwiczeniami to za mało, aby mówić o nabyciu trwałych umiejętności. W obecnym systemie organizacji pracy psów do wyszukiwania zapachu zwłok ludzkich w Polsce – zwyczajowym jest umieszczenie psów tej kategorii w pionie prewencji, gdzie pies „zwłokowy” często jest tym drugim dodatkowym psem. Poza tym rozproszenie psów po każdym województwie sprawia, że ujednolicenie i rozwój taktyki oraz proces zaawansowanego szkolenia jest właściwie niemożliwy.

Trzeba jednak zaznaczyć, że duży problem powstaje w sytuacjach konieczności użycia większej ilości psów w jednym miejscu, gdyż każde z nich wymaga oddzielnego obiegu dokumentacji z konkretnym województwem. Nie wspomnę już o braku koordynacji urlopów w okresach wakacyjnych, kiedy może okazać się, że w Polsce żaden zespół nie jest w danym momencie dostępny.

Rozwiązaniem takiej sytuacji byłoby powołanie Centralnej Jednostki Poszukiwania Zwłok Ludzkich w formie sekcji, w której służyłoby od 5 do 8 przewodników psów służbowych. Każdy z nich posiadałby na stanie dwa psy kategorii do wyszukiwania zapachu zwłok ludzkich. Wszyscy byłiby przeszkoleni z zakresu planistyki działań poszukiwawczych, używania urządzeń nawigacyjnych oraz profilowania zachowania osób zaginionych. Dodatkowo wśród przewodników powinny być osoby przeszkolone jako operatorzy dronów, stermotorzyści, operatorzy sonaru i innych specjalizacji przydatnych w poszukiwaniach.

Komórka ta powinna posiadać możliwości samodzielnego udzielenia wsparcia każdej jednostce terenowej w zakresie poszukiwania zwłok ludzkich. Dodatkowo, w ramach działań tej sekcji, należałoby uruchomić proces szkolenia psów z wykorzystaniem kończyn ludzkich, pochodzących z amputacji bądź zakupionych za granicą, jak również podjąć stałą współpracę z kolegami z USA. Z mojego doświadczenia wynika, że działanie takiej jednostki, a w szczególności fakt łatwego użycia większej ilości psów do jednej sprawy, zwiększyłoby skuteczność poszukiwania zwłok o minimum 30 procent. Dodatkowo jednostka stanowiłaby najlepiej zorganizowaną strukturę tego typu w Europie i mogłaby udzielać wsparcia innym krajom w ramach współpracy międzynarodowej.

Myślę, że w tej chwili Policja ma poważniejsze problemy niż zwiększenie skuteczności poszukiwań zwłok ludzkich, ale może za kilka lat, kiedy będziemy z Racuchem przebywać na policyjnej emeryturze, ktoś wróci do tego pomysłu. Szczerze w to wierzę.





PROJEKTY SZKOLENIOWE KSP W ZAKRESIE KONTROLI AUTENTYCZNOŚCI DOKUMENTÓW

★ Tekst Marcin Lemieszek, zdjęcia: archiwum autora/Marek Szałajski

Od 2015 roku Komenda Stołeczna Policji aktywnie angażuje się w realizację projektów związanych z weryfikacją tożsamości osób oraz zabezpieczeń dokumentów. Wykorzystując zewnętrzne źródła finansowania Norweskiego Mechanizmu Finansowego, zrealizowano szereg przedsięwzięć mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa publicznego i przeciwdziałanie przestępczości transgranicznej.

Pierwszym znaczącym projektem był zrealizowany w latach 2015–2016 program „Szkolenie służb państwowych na rzecz ochrony dorobku Schengen”, finansowany w ramach Programu Operacyjnego PL15. Współpracując z takimi partnerami jak Norweskie Laboratorium Kryminalistyczne (KRIPOS), Straż Graniczna, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych czy Żandarmeria Wojskowa, Komenda Stołeczna Policji opracowała kompleksowe szkolenia z zakresu weryfikacji dokumentów tożsamości, podróży i praw jazdy. Projekt był odpowiedzią na bieżące wyzwania, jakie stanowiły kryzys migracyjny oraz nasilające się przypadki fałszowania dokumentów przez zorganizowane grupy przestępcze.

W trakcie realizacji programu przeszkolono 70 trenerów wywodzących się z Policji, Straży Granicznej, Straży Miejskiej m. st. Warszawy oraz instytucji finansowych. Następnie trenerzy przeprowadzili warsztaty dla ponad 4,5 tysiąca uczestników, kładąc nacisk na praktyczne umiejętności weryfikacji autentyczności dokumentów oraz użytkowanie specjalistycznych testerów. W ramach projektu opracowano również broszury i filmy instruktażowe, które w przystępny sposób prezentowały procedury kontroli dokumentów. Materiały te, dostępne także w wersjach angielskiej i norweskiej, stały się wartościowym narzędziem w codziennej pracy funkcjonariuszy zarówno w Polsce, jak i za granicą. W 2020 roku Komenda Stołeczna Policji zainicjowała kolejny projekt o nazwie „Dokumenty – bezpieczeństwo i kontrola, w tym kontrola taktyczna”, realizowany w ramach Funduszy Norweskich

na lata 2014–2021. Współpraca z norweskim ID-Center (niezależnym organem administracyjnym podlegającym Norweskiej Dyrekcji Policji zajmującym się wzmocnieniem i wsparciem władz imigracyjnych i Policji w ich pracy nad dokumentami tożsamości) oraz Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych zaowocowała szerokim zakresem działań, w tym przygotowaniem nowoczesnych materiałów dydaktycznych oraz organizacją międzynarodowych konferencji, co pozwoliło zgromadzić ekspertów z różnych krajów i instytucji.

Głównym elementem projektu było przeprowadzenie szkoleń trenerów oraz praktyków zajmujących się kontrolą dokumentów. W latach 2021 i 2022 przeszkolono łącznie 150 trenerów oraz ponad 20 tysięcy uczestników, obejmując swoim ogólnopolskim zasięgiem zarówno funkcjonariuszy Policji, jak i pracowników administracji publicznej. Szczególnym zainteresowaniem szkolenie cieszyło się wśród osób zajmujących się weryfikacją tożsamości osób składających wnioski o założenie profilu zaufanego.

Opracowano także wyjątkowy materiał szkoleniowy – spersonalizowaną książeczkę paszportową, która umożliwia praktyczne poznanie technik zabezpieczeń dokumentów. Materiał ten został wdrożony nie tylko w Polsce, ale również w Norwegii, gdzie spotkał się z uznaniem ekspertów. Oprócz powyższych materiałów zakupiono i rozdysponowano narzędzia służące do weryfikacji zabezpieczeń w dokumentach. Były to testery ze światłem ultra-

fioletowym, latarki UV, testery z kamerą oraz sprzęt badawczy do Laboratorium Kryminalistycznego KSP.

Realizowane projekty były odpowiedzią na rosnące zagrożenia, takie jak metoda „look-alike” – polegająca na wykorzystaniu autentycznych dokumentów przez osoby podobne do ich właścicieli, czy też stosowanie morfingu (modyfikacji dwóch różnych zdjęć osób dających wynikowy wizerunek o cechach dwóch osób) w celu oszukiwania systemów rozpoznawania twarzy. Wprowadzone rozwiązania, w tym specjalistyczne testery do kontroli zabezpieczeń oraz szczegółowe wytyczne dotyczące kontroli, pozwoliły znacząco zwiększyć skuteczność działań w tym zakresie.

Działania Komendy Stołecznej Policji zyskały uznanie zarówno w Polsce, jak i za granicą. Opracowane materiały szkoleniowe i wypracowane procedury zostały wykorzystane podczas szkoleń prowadzonych przez OBWE na Węgrzech i w Macedonii. Projekty KSP zostały również wysoko ocenione przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, które umieściło je w bazie dobrych praktyk Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

Rezultaty działań szkoleniowych szybko przełożyły się na wzrost liczby wykrywanych fałszywych dokumentów. Szczególnie widoczne było to podczas działań „TAXI” i „PRZEWOZY” prowadzonych przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji we współpracy z urzędnikami miasta stołecznego Warszawy oraz funkcjonariuszami Straży Granicznej. Akcje te, mające na celu zwalczanie nielegalnych przewozów osób, koncentrowały się na kontrolach dokumentów i pozwoleń w środowisku transportu miejskiego, gdzie często dochodzi do posługiwania się fałszywymi dokumentami w celu obejścia przepisów.

Znaczącą rolę w ujawnianiu fałszywych dokumentów odgrywają także urzędnicy warszawskich biur administracji i spraw obywatelskich, którzy nadzorują procedury wymiany zagranicznych praw jazdy na polskie. To właśnie w tej dziedzinie obserwuje się częste próby wprowadzenia do obiegu sfałszowanych dokumentów, często pochodzących spoza Unii Europejskiej. Pracownicy biur, dzięki zdobytemu doświadczeniu oraz współpracy z Komendą Stołeczną Policji, potrafią skutecznie weryfikować autentyczność przedstawianych dokumentów.

Od 2022 roku do Laboratorium Kryminalistycznego KSP wpłynęło 381 fałszywych praw jazdy, których autentyczność została podważona podczas kontroli drogowych lub w procesie wymiany na polskie dokumenty. Warto zaznaczyć, że jest to wyraźny wzrost w porównaniu do wcześniejszych lat. Zjawisko to może świadczyć zarówno o nasileniu procederu fałszowania i używania fałszywych dokumentów, jak i o rosnącej skuteczności organów kontrolnych w jego wykrywaniu. Nielegalne użycie fałszywych dokumentów niesie za sobą poważne konsekwencje – zarówno dla osób usiłujących je wykorzystać, jak i dla szeroko rozumianego

bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Wprowadzenie takich dokumentów do obiegu mogłoby prowadzić do sytuacji, w których osoby nieposiadające faktycznych uprawnień uczestniczą w ruchu drogowym, co zagraża innym uczestnikom. Dlatego też władze stale inwestują w rozwój kompetencji funkcjonariuszy oraz urzędników, a także w nowoczesne technologie wspierające wykrywanie fałszerstw. Doświadcze-



nia zdobyte w ramach realizowanych przedsięwzięć dowodzą, że skuteczna weryfikacja dokumentów wymaga nie tylko odpowiedniego sprzętu, ale również interdyscyplinarnej współpracy między służbami i instytucjami. W obecnych realiach migracyjnych kontrola dokumentów podróży, pobytowych i uprawniających do kierowania pojazdami staje się kluczowym elementem zapewnienia bezpieczeństwa publicznego nie tylko na granicach, lecz także w codziennym funkcjonowaniu administracji publicznej i instytucji finansowych.

ZASADY WERYFIKACJI DOKUMENTÓW ZABEZPIECZONYCH PRZED FAŁSZERSTWEM

Ustawa z dnia 22 listopada 2018 r. o dokumentach publicznych w art. 42 wskazuje na potrzebę zapoznania się przez funkcjonariusza publicznego z wzorami dokumentów publicznych i ich zabezpieczeń oraz posiadania umiejętności kontroli autentyczności w zakresie pierwszego i drugiego stopnia weryfikacji. Rejestr Dokumentów Publicznych zawierający informacje o wzorach polskich dokumentów publicznych, zabezpieczeniach przed fałszerstwem oraz metodach weryfikacji ich autentyczności jest dostępny na stronie www.gov.pl/app/rdp.

Pamiętaj, że względu na zabezpieczenia przed fałszerstwem, stosowane w dokumentach, kontrola nie może nastąpić bez fizycznego kontaktu z dokumentem - kontrolujący musi otrzymać dokument do ręki!




1. Obejrzyj dokument w świetle widzialnym:

- sprawdź, czy dokument stanowi jedną całość,
- sprawdź jakość wykonania dokumentu: precyzji wykonania linii giloszowych, elementów graficznych stanowiących tło i innych nadruków, sprawdź personalizację dokumentu pod kątem zmian (uszkodzenia podłoża w obrębie personalizacji),
- sprawdź integrację zdjęcia posiadacza z podłożem dokumentu, w przypadku dokumentów wykonanych na kartce z tworzywa, takich jak np. dowód osobisty, sprawdź, czy na dokumencie nie znajduje się dodatkowa folia z nadrukiem wtórnego wizerunku (mogą o tym świadczyć np. odstające naroża).




2. Dotknij dokument - sprawdź obecność elementów wyczuwalnych w dotyku takich jak np.:

- wypukłe grawerowanie laserowe na dokumentach poliwęglanowych,
- elementy wytłoczone na powierzchni dokumentu,
- w przypadku dokumentów wykonanych z użyciem techniki stalorytu (paszporty, papierowe dowody osobiste i rejestracyjne) – wypukłości farby.






3. Spójrz pod światło – sprawdź elementy zabezpieczające widoczne w prześwicie:

- element recto-verso (dokładność spasowania elementów składowych),
- w przypadku dokumentów papierowych - znak wodny i nitka zabezpieczająca - elementy te powinny znajdować się w podłożu dokumentu.




4. Porusz, popatrz pod kątem na dokument - sprawdź działanie elementów zmiennych optycznie:

- elementów dyfrakcyjnych – czy występują zmiany barw i kształtów oraz czy elementy wykonane są precyzyjnie,
- elementy graficzne wykonane farbą zmienną optycznie – czy występują zmiany barw w ich obrębie,
- elementy zmiennie optycznie CLI/MLI – czy występują wyraźne zmiany nadruków w obrębie elementu.







5. Obejrzyj dokument pod lupą:

- sprawdź w powiększeniu jakość wykonania linii giloszowych i tła oraz czytelność mikrodruków pod kątem ewentualnego ich nieprecyzyjnego wykonania (np. za pomocą drukarek komputerowych).




6. Obejrzyj w świetle ultrafioletowym:

- sprawdź, czy dokument posiada elementy graficzne widoczne pod wpływem promieniowania UV,
- sprawdź w szczególności elementy graficzne widoczne pod wpływem promieniowania UV znajdujące się w obrębie wizerunku posiadacza,
- sprawdź podłożo dokumentu – niebieska luminescencja podłoża pod wpływem promieniowania UV z reguły świadczy o fałszerstwie dokumentu.



DOWÓD OSOBISTY WZÓR 2021

ZASADY WERYFIKACJI AUTENTYCZNOŚCI

Ustawa z dnia 22 listopada 2018 r. o dokumentach publicznych w art. 42 wskazuje na potrzebę zapoznania się przez funkcjonariusza publicznego z wzorami dokumentów publicznych i ich zabezpieczeń oraz posiadania umiejętności kontroli autentyczności w zakresie pierwszego i drugiego stopnia weryfikacji. Rejestr Dokumentów Publicznych zawierający informacje o wzorach polskich dokumentów publicznych, zabezpieczeniach przed fałszerstwem oraz metodach weryfikacji ich autentyczności jest dostępny na stronie www.gov.pl/app/rdp. Pamiętaj, że względu na zabezpieczenia przed fałszerstwem, stosowane w dokumentach, kontrola nie może nastąpić bez fizycznego kontaktu z dokumentem - kontrolujący musi otrzymać dokument do ręki!



1. Obejrzyj dokument w świetle widzialnym

- sprawdź jakość i precyzję wykonania dokumentu, w szczególności jego krawędzi.



2. Dotknij dokument - sprawdź obecność elementów wyczuwalnych w dotyku:

- tłoczenia na pierwszej stronie,
- wypukłe nazwisko i data urodzenia posiadacza na pierwszej stronie.



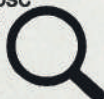
3. Porusz, popatrz pod kątem na dokument - sprawdź działanie elementów zmiennych optycznie:

- element dyfrakcyjny w obrębie głównego wizerunku posiadacza,
- znak dokumentu biometrycznego wykonany farbą zmienną optycznie
- zmienny obraz laserowy - powtórzony wizerunek posiadacza na pierwszej stronie.



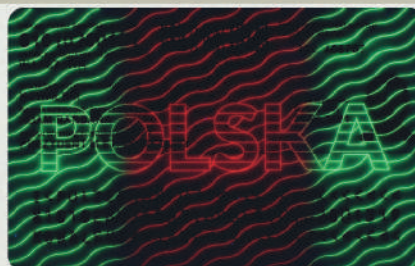
4. Obejrzyj dokument pod lupą:

- sprawdź w powiększeniu jakość wykonania mikrodruków i linii giloszowych.



5. Obejrzyj w świetle ultrafioletowym:

- sprawdź zabezpieczenia widoczne w tym świetle.



KASA

ZAPOMOGOWO - POŻYCZKOWA

Móc na kogoś liczyć to szczęście, zwłaszcza w sytuacji, kiedy napotkamy na swojej drodze niespodzianki, jakie niesie życie. Z myślą o takich sytuacjach została utworzona **Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa**, funkcjonująca przez wiele lat pod nazwą Koleżeńska Kasa Oszczędnościowo Pożyczkowa. To dzięki niej możemy być jednocześnie pomagającym i korzystającym z pomocy.

KZP – to kasa, do której co miesiąc wpłacamy ustaloną kwotę pieniężną, będącą formą naszych oszczędności, a po pewnym czasie możemy uzyskać od tej kasy nieoprocentowany kredyt. Zdarzyło Ci się pomyśleć, że oszczędzać pieniądze mogą tylko ci, którzy mają ich dużo? Odpowiedzialne zarządzanie finansami to zaleta u każdego i zawsze warto o to zadbać.

CO OFERUJEMY:

Oszczędzanie – co miesiąc odprowadzane jest 5% wynagrodzenia brutto. Składki systematycznie powiększają wysokość Twojego wkładu, który przy wypisaniu się z KZP odzyskujesz w całości. Dzięki temu przy przykładowym wynagrodzeniu brutto w wysokości 7 000 złotych po 3 latach możesz mieć odłożone nawet 13 000 zł.

Kredyt – nieoprocentowany, bez zbędnych formalności i zaświadczeń. Ze spłatą nawet w 45 miesięcznych ratach.

Profesjonalną pomoc w obliczeniu wysokości kredytu, symulację spłaty, konsultacje dotyczące toku postępowania – a to wszystko w koleżeńskiej atmosferze.

” Nie oszczędzaj tego, co zostaje po wszystkich wydatkach, lecz wydawaj, co zostaje po odłożeniu oszczędności.

Warren E. Buffett

CHCESZ DO NAS DOŁĄCZYĆ?

Przyjdź, wypelnij deklarację i zostań członkiem naszej Kasy.

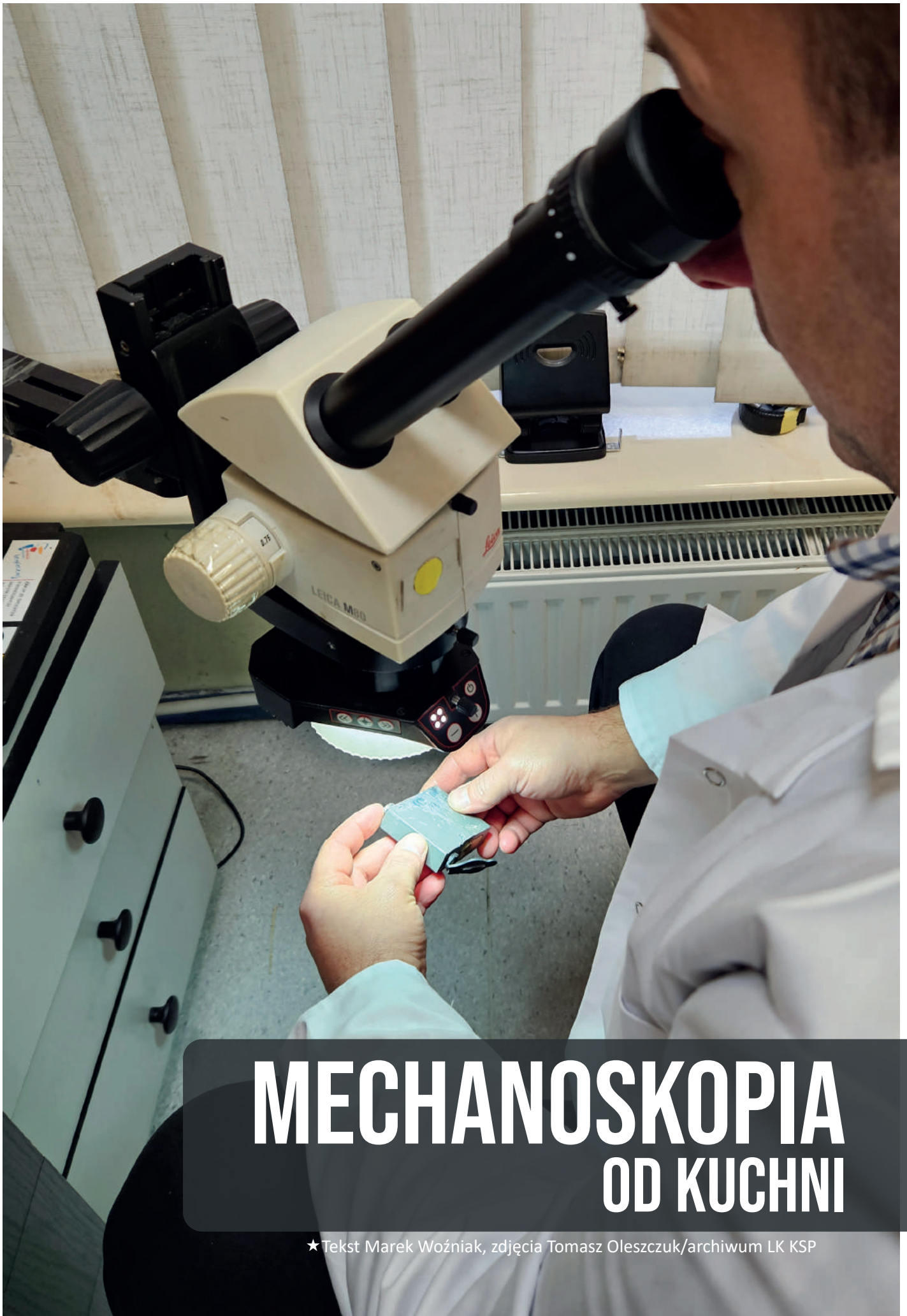
Znajdziesz nas w Komendzie Stołecznej Policji przy ul. Nowolipie 2, pokój 122 (I piętro).

MASZ DODATKOWE PYTANIA?

Zadzwoń: **72 329-28** lub **72 329-30**

Więcej informacji znajdziesz na stronie **ksp.policja.gov.pl** w zakładce „Policjanci i Pracownicy”.





MECHANOSKOPIA OD KUCHNI

★ Tekst Marek Woźniak, zdjęcia Tomasz Oleszczuk/archiwum LK KSP

Mechanoskopia jest jednym z działów kryminalistyki zajmującym się badaniem śladów pochodzących od narzędzi lub przedmiotów użytych do popełnienia różnego rodzaju przestępstw w celu ich identyfikacji. Jest ona możliwa, ponieważ w procesie technologicznym wytwarzania przedmiotów powierzchnie nabywają nie tylko określonych kształtów i wymiarów, ale także swoistej, niepowtarzalnej mikrostruktury w postaci nierówności o określonym kształcie, wymiarach i wzajemnej względem siebie konfiguracji. W dalszej kolejności, podczas używania tych przedmiotów, ich powierzchnie się zmieniają, powstają na nich nowe cechy (zarysowania, wgniecenia, wyszczerbienia), które dodatkowo nadają im swoisty, odmienny od innych, niepowtarzalny wygląd.

Ślady mogą znajdować się na różnych podłożach: metalu, drewnie, a nawet na ludzkich kościach. Liczna grupa śladów wchodzących w zakres badań mekhanoskopijnych znajduje się na przedmiotach służących do zabezpieczenia pomieszczeń przed dostępem osób nieuprawnionych np. na zamkach, kłódkach, kratkach i wielu innych.

Narzędziami lub przedmiotami badawczymi będą te, które służą do sforsowania takich zabezpieczeń np. nożyce do cięcia prętów, łomy, siekiery, młotki zabezpieczone od osób podejrzanych o dokonanie przestępstw. Użyte narzędzia i przedmioty oddziałują na podłoża (przedmioty), przenosząc na nie charakterystyczną mikrostrukturę, czyli pozostawiają ślady o indywidualnych cechach charakterystycznych. Badania mekhanoskopijne to nic innego, jak obserwacja i porównywanie pod różnego rodzaju mikroskopami śladów zabezpieczonych na miejscach przestępstw i śladów próbnych wykonanych narzędziami lub przedmiotami zabezpieczonymi do badań porównawczych. W trakcie badań „poszukujemy” na porównywanych śladach zgodności albo odmienności indywidualnych cech charakterystycznych w postaci ubytków, wypukłości, wgnieceń i zarysowań o swoistym niepowtarzalnym wyglądzie.

Do zaawansowanych metod badawczych stosowanych w Pracowni Badań Mekhanoskopijnych Laboratorium Kryminalistycznego KSP należy zaliczyć wykorzystanie mikroskopu porównawczego marki LEICA model FSM (koszt jego zakupu wynosił ok. 500 tysięcy złotych). Mikroskop ten posiada dwa oddzielne torry wizyjne pozwalające na jednoczesną obserwację dwóch śladów przez jeden tubus okularowy. Umożliwia również nakładanie na siebie w całości lub części obrazów z obydwu torry wizyjnych. Łączny zakres realizowanych powiększeń optycznych w tym mikroskopie wynosi x 160.

Biegli Sekcji Mekhanoskopii mają na swoim koncie wiele sukcesów zawodowych. Wyniki ich działań wielokrotnie pozwoliły organom procesowym ukierunkować prowadzone postępowania, a w konsekwencji skierować do sądów akty oskarżenia i ukarać sprawców przestępstw.

Nadmienić trzeba, że oprócz ww. badań należących do tzw. mekhanoskopii klasycznej, biegli oceniają także autentyczność numerów identyfikacyjnych pojazdów. Działania te wykonywane są na policyjnych parkingach depozytowych oraz na stanowisku badawczym znajdującym się w Laboratorium Kryminalistycznym KSP. Biegli uczestniczą również w oględzinach miejsc ujawnienia kradzionych pojazdów tzw. dziupli, w których grupy przestępcze je przechowują i demontują w celu sprzedaży części. Biorąc pod

uwagę, że w takich miejscach biegli napotykają pojazdy różnych marek oraz bardzo duże ilości podzespołów i części, zachodzi potrzeba ciągłego podnoszenia przez nich kwalifikacji, zdobywania nowych umiejętności i doświadczeń, a także zakupu nowoczesnego sprzętu badawczego.

Aby sprostać nowym wyzwaniom, biegli wymieniają doświadczenia, uczestnicząc w ogólnopolskich sympozjach, warsztatach kryminalistycznych, a także, co miało miejsce 4 grudnia 2024 roku, obserwując proces produkcyjny pojazdów produkowanych w fabryce w Gliwicach (Alfa Romeo, Peugeot, Citroën, Fiat, Opel, Lancia, Jeep, Ram, Chrysler, Maserati i Dodge).

PRZYKŁADY PRACY BIEGŁYCH

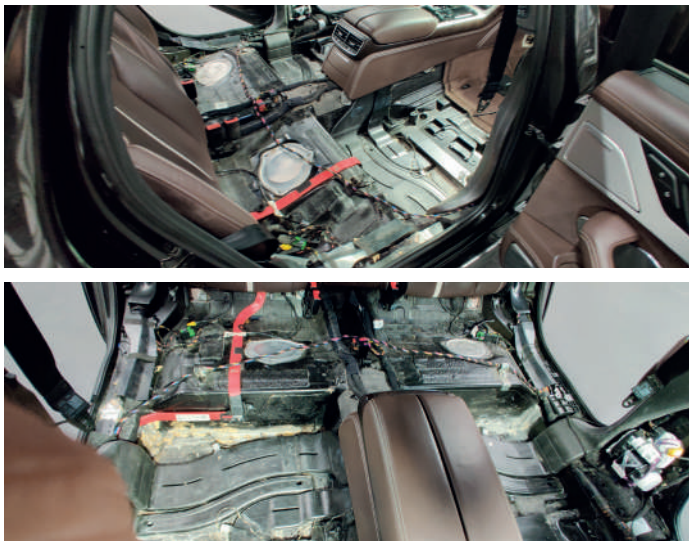
Badaniom mekhanoskopijnym poddano samochód marki Audi A8 z podejrzeniem sfałszowania numeru identyfikacyjnego VIN. Samochód został zakupiony na terenie Niemiec po szkodzie całkowitej. Przeprowadzone na stanowisku badawczym LK KSP czynności wykazały, że numer identyfikacyjny VIN nie nosił znamion fałszowania. Odczytane informacje z układów elektronicznych pojazdu i numery seryjne z jego innych podzespołów (m.in. silnika i skrzyni biegów) odpowiadały oznaczeniom fabrycznie przypisanym do obecnego samochodu. Dopiero dalsze szczegółowe badania wykazały, że karoseria nie stanowiła jednolitej, fabrycznej konstrukcji – została zmontowana z dwóch tej samej marki pojazdów.

Do przedniej części karoserii wraz z fragmentem płyty podłogowej zawierającej numer VIN, wmontowano pozafabrycznie tylną część karoserii z dachem i bocznymi słupkami. Ślady wykonania takich czynności były trudne do zauważenia, ponieważ zostały precyzyjnie zamaskowane i pokryte właściwie dobranymi powłokami lakieru. Badania charakteryzowały się wysokim stopniem skomplikowania i wymagały dużego nakładu czasu pracy. Należało zdemontować wiele elementów wyposażenia m.in. fotele i wykładzinę podłogową. Po ich demontażu zlokalizowano dodatkowe, zwyczajowo nanoszone przez producenta oznaczenia przydatne do identyfikacji samochodu. Na ich podstawie ustalono, że do odbudowy samochodu mającego ulec całkowitej szkodzie, wykorzystana została karoseria i elementy pochodzące z innego, jak się okazało skradzionego pojazdu.

BADANIA ELEMENTÓW KAROSERII POD KĄTEM SPOSOBU JEJ ZMONTOWANIA



UJAWNIONE ŚLADY PIERWOTNEGO NUMERU IDENTYFIKACYJNEGO VIN POJAZDU



OGŁĘDZINY „DZIUPI”

Biegli mechanoskopii w ramach działań ukierunkowanych na zwalczanie przestępczości samochodowej wielokrotnie wzywani są do oględzin tzw. dziupli samochodowych. W trakcie oględzin jednego z takich miejsc ocenie autentyczności oznaczeń identyfikacyjnych poddany został samochód marki KIA Sportage. Przeprowadzona za pomocą sprzętu diagnostycznego analiza informacji zapisanych w układach elektronicznych pojazdu wykazała, że nie korespondują one z innymi jego oznaczeniami produkcyjnymi.

Samochód został zabezpieczony na policyjny parking depozytowy, gdzie przeprowadzono specjalistyczne badania. Okazało się, że obecny numer na karoserii naniesiony został w całości niefabrycznie, w miejsce uprzednio zeszlifowanego, właściwego oznaczenia. Podrobiona została również tabliczka znamionowa. W wyniku badań odtworzono usunięty, pierwotny numer identyfikacyjny VIN pojazdu (samochód był poszukiwany).

Przypadek badań mechanoskopijnych tego samochodu zasługuje na wzmiankę (uwagę), ponieważ jego oznaczenia identyfikacyjne zostały w sposób perfekcyjny podrobione, niemożliwy do ujawnienia przez osoby niedysponujące odpowiednim sprzętem badawczym i fachową wiedzą.

POJAZD ZABEZPIECZONY DO BADAŃ MECHANOSKOPIJNYCH



IDENTYFIKACJA „ŁAMAKA”

Typowym przykładem badań mechanoskopijnych jest identyfikacja narzędzi używanych do forsowania zabezpieczeń. Jednym z nich jest tzw. łamak wkładek zamków drzwi pojazdów i stacyjek zapłonowych. Na terenie Niemiec skradziony został pojazd marki Mazda CX5. Funkcjonariusze Wydziału dw. z Przestępczością Samochodową KSP zlokalizowali i odnaleźli go w jednej z warszawskich „dziupli” samochodowych. Pojazd miał uszkodzony zamek drzwi kierowcy. W trakcie przeszukania samochodu osoby podejrzanej o dokonanie kradzieży zabezpieczono ukryty w zagłówku fotela łamak wkładek zamków.

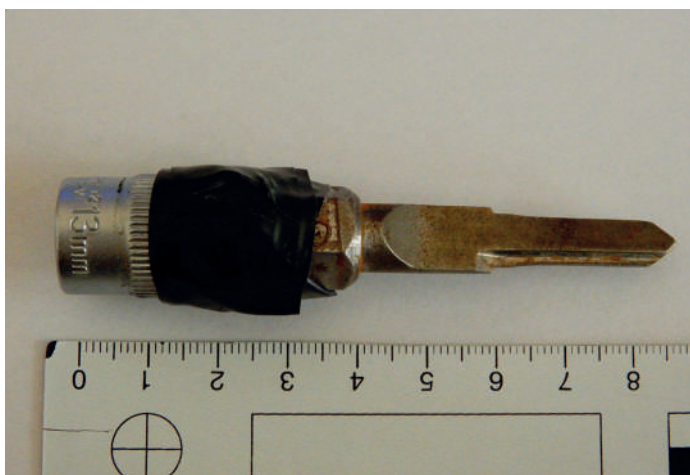
Przedmiot ten wraz z wymontowaną z drzwi pojazdu uszkodzoną wkładką zamka został dostarczony do pracowni mechanoskopii w celu przeprowadzenia badań identyfikacyjnych. W ich wyniku stwierdzono, że indywidualne cechy charakterystyczne śladów dowodowych w zabezpieczonej wkładce zamka są tożsame ze śladami próbnymi wykonanymi tym łamakiem.

Uzyskane wyniki były podstawą do wydania kategorycznej, pozytywnej opinii pozwalającej na przedstawienie podejrzanemu nie tylko zarzutów paserstwa, ale podlegającej bardziej surowej karze kradzieży z włamaniem samochodu marki Mazda CX5.

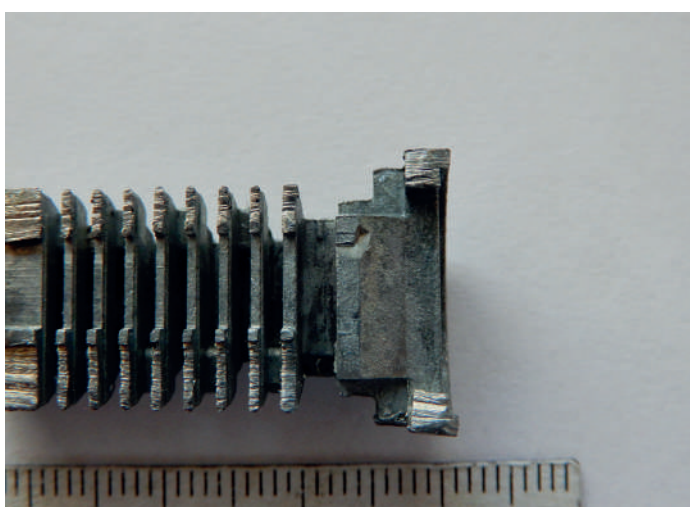
ZDEMONTOWANA Z DRZWI SAMOCHODU WKŁADKA ZAMKA



ZABEZPIECZONY DO BADAŃ PORÓWNAWCZYCH ŁAMAK



ŚLADY WGNIECIEŃ NA WEWNĘTRZNYCH POWIERZCHNIACH WKŁADKI ZAMKA



IDENTYFIKACJA SIEKIERY

W trakcie działań ukierunkowanych na zwalczanie przestępczości samochodowej, na jednej z posesji natrafiono na samochód z przeciętą w miejscu numeru identyfikacyjnego karoserią. Usytuowanie tego uszkodzenia wzbudziło uzasadnione podejrzenie, że jest następstwem działania mającego na celu uniemożliwienie identyfikacji samochodu. Nadmienić trzeba, że właściciel posesji twierdził, że pojazd nie należy do niego, pozostawiła go osoba znana mu tylko z widzenia.

DOWODOWY POJAZD MARKI MAZDA, MODEL 3



W celu identyfikacji samochodu został on zabezpieczony do badań mechanoskopijnych. Wraz z samochodem zabezpieczono na posesji dwie siekiery, które potencjalnie mogły być użyte do uszkodzenia karoserii. Przeprowadzone badania przyniosły pozytywny rezultat. Odczytano pełny numer identyfikacyjny samochodu VIN, a na podstawie śladów przecięcia zidentyfikowano jedną z siekier, którą sprawca użył do uszkodzenia karoserii. Z uwagi na usytuowanie śladów dowodowych (karoseria pojazdu) w badaniach zastosowano metodę replikową. Polega ona na odwzorowaniu śladów w specjalnej masie silikonowej, a następnie analizie ich cech charakterystycznych pod mikroskopami stereoskopowymi i porównawczymi.

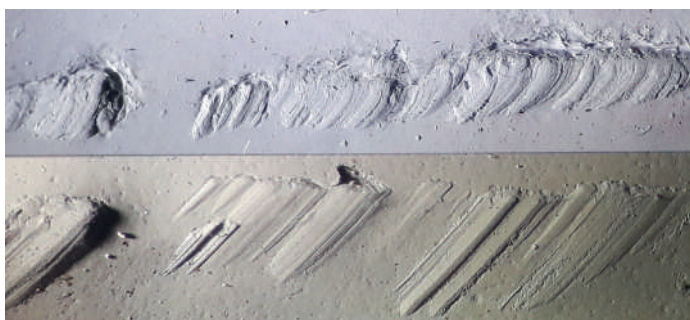
PRZECIĘTY FRAGMENT KAROSERII Z NUMEREM IDENTYFIKACYJNYM VIN POJAZDU



SIEKIERY ZABEZPIECZONE DO BADAŃ PORÓWNAWCZYCH



ZESTAWIENIE CECH WSPÓLNYCH ŚLADU DOWODOWEGO I PORÓWNAWCZEGO



BADANIA NA CAŁOŚĆ

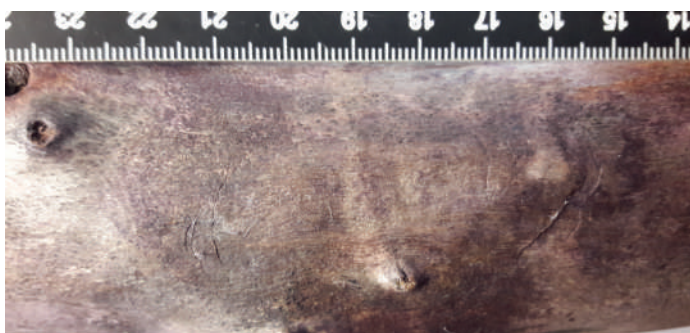
W trakcie oględzin miejsca znalezienia zwłok zabezpieczono sześć fragmentów drewna. Jedną z przyjętej w prowadzonym postępowaniu wersji zakładała, że przed rozdzieleniem mogły stanowić całość i pochodzić z gałęzi (konaru) użytej do zabicia człowieka. Celem zleconych badań było podjęcie próby zestawienia rozdzielonych fragmentów w całość, a w przypadku pozytywnego wyniku, ustalenie mechanizmu (przyczyny) ich rozdzielenia.

W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że krawędzie pięciu rozdzielonych fragmentów drewna odpowiednio ze sobą korespondowały. Po ich złożeniu w całość ustalono wymiary gałęzi (było to istotne przy dalszym opiniowaniu). Ponadto na fragmencie drewna usytuowanym przy grubszym końcu ujawniono zdeformowaną i spękaną powierzchnię oraz obecność mikroślądów o strukturze podobnej optycznie do włosów (zostały zabezpieczone do dalszych badań). Uzyskane wyniki badań mechanicznych stanowiły podstawę do wydania opinii, że uszkodzenie gałęzi powstało w wyniku dynamicznego kontaktu z podłożem, którym mogła być głowa człowieka.

FRAGMENTY DREWNA



ŚLADY PĘKNIĘĆ NA DREWNIENIE Z UJAWNIONYMI MIKROŚLADAMI



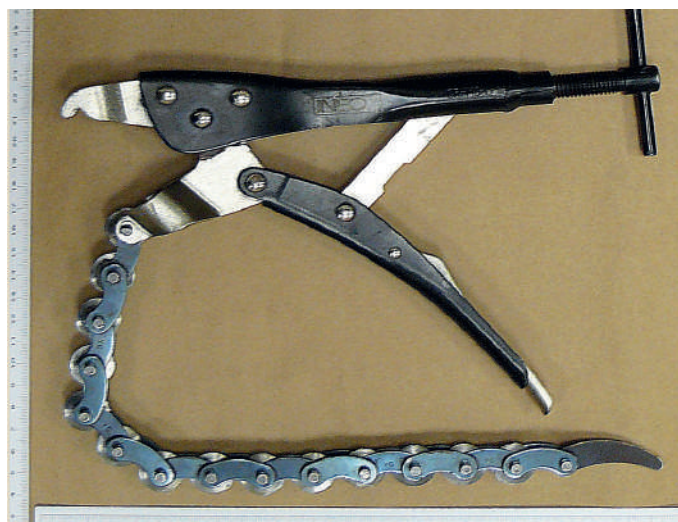
ZESTAWIENIE FRAGMENTÓW DREWNA W CAŁOŚĆ



KRAJDZIEŻ KATALIZATORÓW

Wkład do katalizatora zawiera metale szlachetne i cenne pierwiastki typu rod czy pallad. Złodzieje kradną te przedmioty z uwagi na to, że można je odsprzedać z dużym zyskiem (skupy płacą za nie kwoty sięgające nawet powyżej tysiąca złotych). W trakcie przeszukania pomieszczeń osoby podejrzanej o kradzież katalizatora zabezpieczono do badań porównawczych narzędzie służące do cięcia rur tzw. obcinak łańcuchowy.

OBCINAK ŁAŃCUCHOWY DO CIĘCIA RUR



Narzędzie wraz z fragmentem rury należącej do układu wydechowego zamontowanego w samochodzie marki Toyota Auris przesłano do LK KSP w celu przeprowadzenia badań identyfikacyjnych. Po wykonaniu śladów próbnych zabezpieczonym obcinakiem stwierdzono, że ich indywidualne cechy charakterystyczne wykazują zgodność z analogicznymi cechami śladów dowodowych usytuowanych na fragmencie rury układu wydechowego zabezpieczonego z samochodu. W tym przypadku również opinia mechaniczna (pozytywna) stanowiła dowód na popełnienie przestępstwa.

Opisany tu zakres działań i przykłady pracy badawczej, pokazują tylko niewielki zakres naszej pracy wykonywanej w pracowni mechanicznej. Każde zadanie wykonywane przez naszą pracownię wymaga nowoczesnych narzędzi diagnostyczno pomiarowych i oczywiście wykwalifikowanych biegłych, którzy będą umieć wyciągać właściwe wnioski badawcze z przeprowadzonych prac.

Rozwój nowoczesnych technologii z czasem będzie minimalizował rolę człowieka w samym procesie badawczym, lecz we wnioskowaniu nadal wiedza i doświadczenie pozostanie niezastąpiona.

OCHRONA OSOBY DOZNAJĄCEJ PRZEMOCY DOMOWEJ

★ Tekst Natalia Flisiak-Górecka



Przemoc domowa jest bardzo negatywnym zjawiskiem patologii społecznej i nie należy tego bagatelizować. Osoby doświadczające agresji oraz przemocy domowej często izolują się z tym problemem i bywa, że latami skrywają tę wstydliwą dla nich, niekiedy też groźną i niebezpieczną „tajemnicę”, dając tym samym przyzwolenie na to, aby sprawca przemocy czuł się bezkarnie. Są jednak środki oraz instrumenty prawne, które pozwalają policjantom na przerwanie domowej „gehenny” poprzez zastosowanie nakazu lub zakazów. Dzięki możliwości wydania przez policjanta podczas realizowanych czynności nakazu natychmiastowego opuszczenia mieszkania i zakazu zbliżania się do niego – osoba stosująca przemoc dostaje czytelny sygnał, że jego/jej zachowanie jest nieakceptowalne i sprzeczne z prawem. Wydany nakaz lub zakazy służą zapewnieniu bezpieczeństwa osobie, która doznaje przemocy domowej. Te środki mają dać nie tylko ochronę przed dalszą przemocą, ale też wzbudzić świadomość sprawcy przemocy o nieuchronności odpowiedzialności.

WYJAŚNIENIE NAJWAŻNIEJSZYCH POJĘĆ

Osobą doznającą przemocy domowej, zgodnie z ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej¹ może być: małżonek, także w przypadku gdy małżeństwo ustało lub zostało unieważnione, oraz jego wstępni, zstępni, rodzeństwo i ich małżonkowie, wstępni i zstępni oraz ich małżonkowie, rodzeństwo oraz ich wstępni, zstępni i ich małżonkowie, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia i jej małżonek oraz ich wstępni, zstępni, rodzeństwo i ich małżonkowie, osoba pozostająca obecnie lub w przeszłości we wspólnym pożyciu oraz jej wstępni, zstępni, rodzeństwo i ich małżonkowie, osoba wspólnie zamieszkująca i gospodarująca oraz jej wstępni, zstępni, rodzeństwo i ich małżonkowie, osoba pozostająca obecnie lub w przeszłości w trwałej relacji uczuciowej, lub fizycznej niezależnie od wspólnego zamieszkiwania i gospodarowania, lub małoletni, wobec których jest stosowana przemoc domowa.

Definicję przemocy domowej zamieszczono w przywołanej ustawie – wskazując, że jest to **jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie, wykorzystujące przewagę fizyczną, psychiczną lub ekonomiczną, naruszające prawa lub dobra osobiste osoby doznającej przemocy domowej**, w szczególności narażające tę osobę na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia lub mienia, naruszające jej godność, nietykalność cielesną lub wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na jej zdrowiu fizycznym lub psychicznym, wywołujące u tej osoby

cierpienie lub krzywdę, ograniczające lub pozbawiające tę osobę dostępu do środków finansowych, lub możliwości podjęcia pracy, lub uzyskania samodzielności finansowej, istotnie naruszające prywatność tej osoby lub wzbudzające u niej poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia, w tym podejmowane za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Ustawodawca wskazał, że **osobą stosującą przemoc domową może być wyłącznie osoba pełnoletnia**, niemniej w przypadku, kiedy działanie lub zaniechanie o charakterze przemocy domowej wykazuje osoba, która nie osiągnęła pełnoletności, a jej zachowanie wyczerpuje znamiona czynu karalnego lub występują okoliczności świadczące o demoralizacji nieletniego, policjant podejmuje wobec tej osoby czynności określone w Ustawie z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz. U. poz. 1700 oraz z 2023 r. poz. 289 i 1860). W takich okolicznościach nie wypełnia się formularza „Niebieska Karta – A”².

DWIE DROGI – JEDEN CEL

System ochrony osób doznających przemocy domowej uwzględnia zastosowanie drogi przewidzianej w prawie karnym oraz w prawie cywilnym, które obejmuje natychmiastowe środki ochronne, stosowane od 2020 roku przez Policję. **Obie ścieżki są od siebie niezależne i nie wykluczają się wzajemnie.**

Porównanie prezentuje tabela:

PRAWO KARNE	INNE (CYWILNE, RODZINNE)
Droga bardziej czytelna i starsza – „tradycyjna”. Zasada ultima ratio – prawo karne jest ostatecznością – powinno być tam, gdzie inne prawo nie może być realizowane.	Nowy tryb, którego uczą się wszyscy od 2020 roku. Policja realizuje czynności w obszarze prawa cywilnego i/lub rodzinnego.
Aby „uruchomić” tryb karny – musi dojść do popełnienia przestępstwa . Zachowanie musi wypełniać znamiona przestępstwa.	Przemoc domowa , jako taka przestępstwem nie jest – nie ma w prawie karnym pojęcia/odpowiednika przestępstwa tożsamego z terminem przemoc domowa.
Obecność – etap ad personam (co do zasady) związany z czynnościami w obszarze zatrzymania, przesłuchania i przedstawienia zarzutu – udział osoby fizycznej (należy znaleźć przestępstwo, znaleźć dowody, „mieć” osobę).	Obecność – nie jest wymagana - zachowanie zagrażające życiu lub zdrowiu (do wykorzystania kwestionariusz szacowania ryzyka zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego). Wysłuchanie osoby stosującej przemoc domową – o ile nie utrudni to natychmiastowego wydania środków.
Zasada domniemania niewinności – dotyczy wszystkich „sprawców” przestępstw! Nie każdy stosujący przemoc będzie odpowiadał za przestępstwo.	Szerszy krąg osób – gdyż ma zastosowanie definicja osoby stosującej przemoc domową .
Podstawowy instrument – zatrzymanie procesowe na podstawie art. 244 § 1, 244 § 1a, 244 § 1b Kodeksu postępowania karnego do 48 godzin.	Podstawowy instrument – zatrzymanie osoby stosującej przemoc domową bezpośrednio zagrażającej życiu lub zdrowiu osoby doznającej na podstawie: art. 15a ustawy o Policji – do 48 godzin; - wydanie środków ochronnych art. 15aa-15aaa ustawy o Policji – 14 dni – środki nakaz lub zakazy.

<p>Środki zapobiegawcze - „nakaz opuszczenia mieszkania” na 3 miesiące – dalsze izolowanie w postaci opuszczenia przedłuża sąd na wniosek prokuratora znowu o 3 miesiące (nakaz opuszczenia lokalu stosowany jest na 3 miesiące, ale zakaz zbliżania lub zakaz kontaktu z pokrzywdzoną osobą stosowany jest na czas postępowania).</p> <p>Jeżeli osoba doznająca przemocy domowej (pokrzywdzona/y) nie wystąpi przed sądem w przypadku skierowania aktu oskarżenia – dowody z etapu postępowania przygotowawczego nie mogą zostać wykorzystane.</p> <p>Środki karne – ograniczone w czasie (zazwyczaj kilka lat).</p>	<p>Art. 11a i n. ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej – istnieje możliwość usunięcia oraz wydania zakazów wobec osoby stosującej przemoc domową na czas nieokreślony!</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. tryb zabezpieczający z terminem obowiązywania; 2. tryb o zobowiązanie – postanowienie przestanie obowiązywać, jeśli sąd zmieni treść.
<p>Wada prawa karnego – zawsze jest ograniczone w czasie.</p>	<p>Wniosek o zobowiązanie z art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej – jest stosunkowo czytelny.</p> <p>Kluczowe terminy – 30 dni od wniesienia sąd musi wydać postanowienie, w trybie natychmiastowej wykonalności, można zawnieść o zabezpieczenie – sąd ma 3 dni na wydanie postanowienia w trybie zabezpieczenia – zapada orzeczenie na czas do wydania postanowienia w przedmiocie zobowiązania.</p>
<p>Tryb karny – „tryb tradycyjny”</p> <ul style="list-style-type: none"> - ograniczony w czasie; - na każdym etapie mogą wystąpić przeszkody zasady koncentracji procesu. 	<p>Wniosek składa osoba doznająca przemocy domowej – czynność musi być wykonana przez osobę doznającą przemocy</p> <p>Wyjątek:</p> <p>art. 5 Prawo o prokuraturze w zw. z art. 7 kpc – Prokurator w trybie cywilnym może uruchomić czynności wynikające z art. 11a – 11aa (podobnie może wystąpić w roli strony zażalenia).</p> <p>Rzecznik Praw Dziecka może zainicjować czynności w trybie art. 11a – 11aa (występuje na prawach prokuratora).</p>
<p>Naruszenie obowiązków nałożonych przez prokuratora albo przez sąd:</p> <ul style="list-style-type: none"> - środki zapobiegawcze – każdorazowo informacja do organu w przypadku niestosowania się; - środki karne – zastosowanie art. 244 kk w związku z popełnieniem przestępstwa w związku z naruszeniem. 	<p>Naruszenie sprawdzenia realizowane przez Policję – w sytuacji złamania ma zastosowanie art. 66b kw – w trybie przyspieszonym nie występuje forma zgody na powrót, w takim przypadku również popełnia wykroczenia.</p> <p>Ostateczna egzekucja – postępowanie komornicze – osoba zwolniona jest z kosztów – z ustawy o kosztach sądowych z mocy ustawy jest zwolnienie art. 771 kpc (zwolnienie od kosztów rozciąga się na komornicze) nie ma żadnego znaczenia tytuł prawny – to tylko ograniczenie form korzystania z własności (nie jest to eksmisja – to nie jest pozbawienie własności).</p>
<p>Orzekanie</p> <p>Co do zasady wydziały karne.</p>	<p>Orzekanie</p> <p>Co do zasady sądy cywilne, ale nie jest to uregulowane, mogą też wydziały rodzinne i opiekuńcze z uwagi na uczestnictwo dzieci.</p>
<p>CEL: IZOLACJA OSÓB STOSUJĄCYCH PRZEMOC DOMOWĄ OD OSÓB DOZNAJĄCYCH PRZEMOCY DOMOWEJ</p>	

ROLA POLICJANTA I STOSOWANIE ŚRODKÓW OCHRONY

Policjant odgrywa bardzo ważną rolę w powyższej procedurze. Wycinkiem działania jest prawo do stosowania środków ochronnych, wielokrotnie mających „preludium” w zatrzymaniu osoby stosującej przemoc domową, z wykorzystaniem podstawy art. 15a ustawy o Policji albo art. 244 Kodeksu postępowania karnego.

Procedurę stosowania środków izolacyjno-ochronnych w środowisku dotkniętym przemocą domową w związku z zagrożeniem życia lub zdrowia reguluje ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, w której dokładnie przedstawiono tryb postępowania policjanta posiadającego prawo do wydania wobec osoby stosującej przemoc domową, w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej, stwarzającej zagrożenie dla życia lub zdrowia osoby doznającej tej przemocy – nakazu natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia i zakazu zbliżania się do wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia, zwanego dalej „**nakazem i zakazem**”. Policjant w nakazie i zakazie wskazuje obszar lub odległość od wspólnie zajmowanego mieszkania, którą osoba stosująca przemoc domową jest obowiązana zachować.

Policjant ma prawo wydać wobec osoby stosującej przemoc domową, stwarzającej zagrożenie dla życia lub zdrowia osoby doznającej tej przemocy – zakaz zbliżania się do tej osoby na wyrażoną w metrach odległość, zwany dalej „**zakazem zbliżania**”, lub zakaz kontaktowania się z osobą doznającą przemocy domowej, zwany dalej „**zakazem kontaktowania**”. Jeżeli osoba doznająca przemocy domowej uczęszcza do szkoły, placówki oświatowej, opiekuńczej lub artystycznej, uprawia sport lub pracuje, policjant ma prawo wydać wobec osoby stosującej przemoc domową, stwarzającej zagrożenie dla życia lub zdrowia osoby doznającej tej przemocy, zakaz wstępu na teren szkoły, placówki oświatowej, opiekuńczej lub artystycznej, obiektu sportowego lub miejsca pracy, i przebywania na tym terenie, zwany dalej „**zakazem wstępu**”, chyba że osoba stosująca przemoc jest tam zatrudniona lub pobiera naukę.

Nakaz i zakaz, zakaz zbliżania, zakaz kontaktowania lub zakaz wstępu mogą być stosowane łącznie i są natychmiast wykonalne. Jeżeli po wydaniu nakazu i zakazu wystąpią okoliczności uzasadniające wydanie zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu, dzień zakończenia ich obowiązywania musi odpowiadać dniowi, w którym upływa termin stosowania nakazu i zakazu.

Policjant w celu stwierdzenia zasadności wydania nakazu i zakazu, zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu stosuje odpowiednio przepisy w zakresie oceny wystąpienia czynników ryzyka, do czego służą obligatoryjnie kwestionariusze szacowania ryzyka wypełniane oddzielnie dla osób dorosłych i dzieci.

Policjant wydaje nakaz i zakaz, zakaz zbliżania, zakaz kontaktowania lub zakaz wstępu podczas interwencji podjętej we wspólnie zajmowanym mieszkaniu, lub jego bezpośrednim otoczeniu, lub w związku z powzięciem informacji o stosowaniu przemocy domowej, w szczególności zgłoszenia przez osobę doznającą przemocy domowej, kuratora sądowego, lub pracownika jednostki organizacyjnej pomocy społecznej w związku z wykonywaniem ustawowych obowiązków.

W przypadku zatrzymania osoby stosującej przemoc domową

– nakaz i zakaz, zakaz zbliżania, zakaz kontaktowania lub zakaz wstępu mogą być wydane bezpośrednio po jej zwolnieniu. Niemniej Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji – wskazują, że **zwalniając osobę stosującą przemoc domową, zatrzymywaną na podstawie art. 15a ustawy o Policji, wydaje się środki ochronne.**

Czynności wykonuje się niezwłocznie w związku z powzięciem informacji w zakresie zagrożenia życia lub zdrowia, a osobę zgłaszającą przemoc domową przesłuchuje się w charakterze świadka, po pouczeniu o treści art. 233 Kodeksu karnego, na okoliczności wskazane w zgłoszeniu, **o ile to możliwe, na miejscu zdarzenia.** Policjant w celu ustalenia, czy zachodzą przesłanki do zastosowania środków ochronnych oraz w celu wskazania obszaru, który osoba stosująca przemoc domową ma opuścić i na którym nie może przebywać, odległości od wspólnie zajmowanego mieszkania, którą osoba stosująca przemoc domową jest obowiązana zachować, lub ustalenia w metrach odległości, którą osoba stosująca przemoc domową jest obowiązana zachować od osoby doznającej tej przemocy, może przesłuchać w charakterze świadków również inne osoby, w szczególności wszystkie doznające tej przemocy osoby pełnoletnie wspólnie zajmujące mieszkanie.

Policjant, dokonując wskazanych ustaleń, uwzględnia w protokole przesłuchania zaistnienie okoliczności zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego. Do przesłuchania stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. W przypadku gdy zachodzi obawa, że obecność osoby stosującej przemoc domową będzie oddziaływać krępująco na świadka lub wywierać negatywny wpływ na jego stan psychiczny, policjant może nakazać tej osobie, aby na czas przesłuchania świadka opuściła miejsce przesłuchania.

Osobę małoletnią można przesłuchać tylko wówczas, gdy jej zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla sprawy w szczególności, gdy jest jedynym świadkiem zdarzenia, a brak jest innych dowodów, wyłącznie w odpowiednio przystosowanych pomieszczeniach, o których mowa w przepisach Kodeksu postępowania karnego. **Przesłuchanie osoby małoletniej przeprowadza sąd opiekuńczy** właściwy dla miejsca jej pobytu – na wniosek Policji. Przesłuchanie odbywa się z udziałem prokuratora oraz biegłego psychologa, przy czym osoba pełnoletnia wskazana przez małoletniego ma prawo być obecna przy przesłuchaniu, o ile nie ogranicza to swobody wypowiedzi przesłuchiwanego małoletniego. W przesłuchaniu nie bierze udziału osoba stosująca przemoc domową. Z czynności przesłuchania osoby małoletniej sporządza się protokół i nagranie obrazu oraz dźwięku. Jeżeli małoletni został już przesłuchany na okoliczność stosowania przemocy domowej w innej sprawie, sąd po zapoznaniu się z tymi zeznaniami – ocenia, czy zachodzi potrzeba przesłuchania małoletniego w związku z treścią wniosku Policji. W przypadku odstąpienia od przesłuchania sąd przekazuje Policji protokoły dotychczasowych przesłuchań małoletniego.

Policjant, przed wydaniem nakazu i zakazu, zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu, **wysłuchuje** osobę stosującą przemoc domową, **o ile nie utrudni to ich natychmiastowe go wydania.** Policja może również dokonywać innych czynności w celu ustalenia, czy zachodzą okoliczności uzasadniające zastosowanie środków ochronnych.

Nakaz i zakaz, zakaz zbliżania, zakaz kontaktowania lub zakaz wstępu mogą być również wydane w przypadku nieobecności we wspólnie zajmowanym mieszkaniu, lub jego bezpośrednim otoczeniu osoby stosującej przemoc domową podczas wykonywania

czynności przez policjanta. Przed wydaniem środków policjant ma prawo zażądać dodatkowych informacji od innych instytucji lub organów.

Jeżeli zachodzą przesłanki zatrzymania lub wydania nakazu i zakazu, zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu, a wobec osoby stosującej przemoc domową wykonywana jest kara pozbawienia wolności w systemie **dozoru elektronicznego**, policjant dokonuje zatrzymania takiej osoby i bezzwłocznie przekazuje ją do dyspozycji sądu właściwego do orzekania w przedmiocie uchylecia zezwolenia na odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego. Sąd orzeka w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania.

Policjant **doręcza** odpis nakazu i zakazu, zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu niezwłocznie po ich wydaniu osobie stosującej przemoc domową oraz osobie doznającej tej przemocy. W razie niemożności doręczenia osobie stosującej przemoc domową – zamieszkującej wspólnie z osobą doznającą tej przemocy – odpisu nakazu i zakazu, zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu, odpis należy złożyć we właściwej jednostce organizacyjnej Policji, umieszczając zawiadomienie o ich wydaniu na drzwiach wspólnie zajmowanego mieszkania, ze wskazaniem przyczyny umieszczenia zawiadomienia oraz wskazaniem, gdzie i kiedy pismo pozostawiono. Doręczenie uważa się za dokonane z chwilą umieszczenia zawiadomienia na drzwiach wspólnie zajmowanego mieszkania.

W przypadku wydania zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu, gdy osoba stosująca przemoc domową nie zamieszkuje wspólnie z osobą doznającą tej przemocy, zawiadomienie o ich wydaniu umieszcza się niezwłocznie na drzwiach mieszkania osoby doznającej przemocy domowej. Policja w terminie 24 godzin od chwili wydania zakazów, o których mowa w zdaniu pierwszym, doręcza osobie stosującej przemoc domową ich odpisy w miejscu jej zamieszkania lub innym miejscu, w którym osoba ta przebywa lub ją zastano. Doręczenie uważa się za dokonane z chwilą doręczenia osobie stosującej przemoc domową odpisu zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu. W razie ustalenia miejsca zamieszkania lub pobytu osoby stosującej przemoc domową niezamieszkującej wspólnie z osobą doznającą tej przemocy i niemożności doręczenia jej odpisu zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu, zawiadomienie o ich wydaniu – umieszcza się na drzwiach mieszkania osoby stosującej przemoc domową. Doręczenie uważa się za dokonane z chwilą umieszczenia zawiadomienia na drzwiach mieszkania osoby stosującej przemoc domową. W razie niemożności doręczenia osobie stosującej przemoc domową niezamieszkującej wspólnie z osobą doznającą tej przemocy odpisu zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu, doręczenie uważa się za dokonane z chwilą umieszczenia zawiadomienia o ich wydaniu na drzwiach mieszkania osoby doznającej przemocy domowej.

W nakazie i zakazie, zakazie zbliżania, zakazie kontaktowania i zakazie wstępu dokonuje się wzmianki o niemożności doręczenia ich odpisów, wskazując jej przyczynę oraz datę i godzinę pozostawienia zawiadomienia.

Jeżeli osoba stosująca przemoc domową odmawia przyjęcia nakazu i zakazu, zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu, doręczenie uważa się za dokonane. W takim przypadku policjant dokonuje adnotacji o odmowie ich przyjęcia na oryginalnym nakazu i zakazu, zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu.

Policja **niezwłocznie doręcza** prokuratorowi odpis nakazu i zakazu, zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu oraz zawiadomienia właściwy miejscowo zespół interdyscyplinarny, o którym mowa w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy domowej, a gdy w mieszkaniu zamieszkują osoby małoletnie lub osobą doznającą przemocy domowej jest osoba małoletnia – także właściwy miejscowo sąd opiekuńczy.

W przypadku wydania zakazu wstępu Policja niezwłocznie zawiadamia o tym fakcie dyrektora szkoły, placówki oświatowej, opiekuńczej lub artystycznej, do której uczęszcza osoba doznająca przemocy domowej, osobę zarządzającą obiektem sportowym, do którego uczęszcza osoba doznająca przemocy domowej, lub pracodawcę osoby doznającej przemocy domowej.

O wydaniu środków ochronnych wobec żołnierza pełniącego czynną służbę wojskową nakazu i zakazu, zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu, Policja niezwłocznie zawiadamia właściwą jednostkę organizacyjną Żandarmerii Wojskowej. W obszarze współdziałania Policji i Żandarmerii Wojskowej określone czynności zostały usystematyzowane w aneksie nr 4 z dnia 19 kwietnia 2024 r. do Porozumienia Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej i Komendanta Głównego Policji z dnia 21 czerwca 2017 r. o współdziałaniu Żandarmerii Wojskowej i Policji.

WAŻNE!

Dokumentem regulującym szczegółowo sposób postępowania funkcjonariuszy Policji w obszarze przeciwdziałania przemocy domowej – są wyżej wspomniane Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji, w których zamieszczono przepisy ogólne z szeregiem definicji, opisano czynności w ramach procedury „Niebieskie Karty” podejmowane przez policjantów, a także dokonano analizy czynności związanych z wydawaniem nakazu i zakazu, zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu.

O CZYM NALEŻY PAMIĘTAĆ?

Przede wszystkim o tym, że Policja jest jednym z wielu podmiotów zobowiązanych do wszczęcia procedury „Niebieskie Karty”. Jako podmiot, każdy funkcjonariusz, bez względu na pełnione obowiązki – jest zobowiązany do podjęcia czynności w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej oraz ochrony życia lub zdrowia osób jej doznających.

Policyjnym mottem i głównym zadaniem jest:

„Pomagać i chronić”

Przypisy:

¹⁾ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej, art. 2 ust. 2-3, Dz. U. z 2024 poz. 424.

²⁾ Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 5 lipca 2024 r. w sprawie wykonywania przez policjantów niektórych czynności w ramach procedury „Niebieskie Karty” oraz w związku z wydawaniem nakazu i zakazu, zakazu zbliżania, zakazu kontaktowania lub zakazu wstępu, § 4 ust. 7, Dz. U. KGP z 2024 poz. 39.

AI W SŁUŻBIE PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

★Tekst Karina Pohoska



Od pewnego czasu obserwujemy, jak dynamicznie zmienia się sytuacja związana z dostępnością narzędzi opartych o sztuczną inteligencję. Jeszcze parę lat temu można by stwierdzić, że sytuacja ta nas bezpośrednio nie dotyczy. Jednak dziś mamy sporą świadomość istnienia AI w naszej rzeczywistości i coraz częściej i liczniej uczestniczymy w szkoleniach, które dają nam cenne wskazówki, jak korzystać ze sztucznej inteligencji (zwanej generatywną GenAI – Generative AI) w administracji publicznej. Narzędzie to niewątpliwie może być wielką pomocą przy realizacji naszych zadań służbowych, ale jego używanie obarczone jest również pewnym ryzykiem, dlatego warto nieustannie pogłębiać wiedzę w tym zakresie.

Sztuczna inteligencja w odpowiednich rękach może zrobić naprawdę wiele dobrego. Na podstawie poleceń użytkownika wygeneruje przetworzony tekst, obrazki, grafiki, filmy itp. Niestety rozwój GenAI pozwala na to samo wszelkiego rodzaju cyberprzestępcom. Ponieważ ta technologia jest coraz bardziej dostępna, w nieodpowiednich rękach może stać się narzędziem, które zdoła oszukać mnóstwo ludzi na całym świecie. Tworzenie ludzkich awatarów, manipulacja głosem, obrazem i tekstem, a wszystko to, aby wprowadzić kogoś w błąd, jest dziś na porządku dziennym. Dlatego właśnie, z całym szacunkiem do ogromu potencjału jaki GenAI posiada, warto zapoznać się z poradami, które pomogą nam w realizacji zadań służbowych bez szkody dla nas samych, jak również instytucji, dla której pracujemy.

AKT W SPRAWIE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

Blisko trzy lata nieprzerwanie trwały prace nad aktem w sprawie sztucznej inteligencji. Od momentu, gdy w kwietniu 2021 roku Komisja Europejska opublikowała projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji i zmieniającego niektóre akty ustawodawcze Unii w tej kwestii, aż do 1 sierpnia 2024 roku, kiedy to akt wszedł w życie – jako pierwsza w skali świata, kompleksowa regulacja prawna dla systemów i modeli sztucznej inteligencji. Ma on na celu zapewnienie bezpieczeństwa, przejrzystości i zgodności z wartościami europejskimi w rozwoju i stosowaniu AI. Akt ma formę rozporządzenia, co oznacza, że jego przepisy obowiązują bezpośrednio na obszarze całej Unii Europejskiej. Dla unijnej społeczności jest niezaprzeczalnym krokiem milowym, pytanie tylko – czy zdołamy to „udźwignąć”?

W Ministerstwie Cyfryzacji wszelkie prace związane z dostosowaniem naszego polskiego prawa do przepisów aktu AI rozpoczęły się na początku roku 2024 – po tym, jak 13 marca Parlament Europejski zatwierdził nowe rozporządzenie. 2 kwietnia 2024 roku ogłoszone zostały pierwsze konsultacje, podczas których uzyskano wstępną opinię interesariuszy sektora AI dotyczącą tego, w jakim kierunku miałyby pójść wprowadzanie wspomnianego aktu do naszego polskiego systemu prawnego.

W Polsce, ze względu na regulowaną materię, istotne elementy aktu o sztucznej inteligencji będą wprowadzane stopniowo. Co do zasady, przepisy z nim związane będą obowiązywać po upływie 24 miesięcy od jego ogłoszenia, jednak w przypadku części przepisów te terminy to kolejno 6, 12 i 36 miesięcy.

Warto wiedzieć, że już niebawem, bo w lutym 2025 roku mocy nabiorą przepisy zakazujące stosowania w całej Unii szczególnie niebezpiecznych systemów AI, a w sierpniu tego roku w życie

wejdą przepisy kluczowe dla nadzoru nad sztuczną inteligencją dotyczące m.in. określenia organu nadzoru rynku i organu notyfikującego, modeli AI ogólnego przeznaczenia, jak również te dotyczące kar za naruszenia aktu.

Przepisy, które odnoszą się do systemów AI wysokiego ryzyka oraz związanych z nimi obowiązków, zaczną obowiązywać jako ostatnie. Wejdą w życie w sierpniu 2026 i w sierpniu 2027 roku. W tym drugim przypadku chodzi o niektóre systemy wysokiego ryzyka będące elementem produktów podlegających osobnym normom.

Wiceminister cyfryzacji Dariusz Standerski podkreśla, że akt o sztucznej inteligencji pozwoli zagwarantować, że AI będzie działała dla dobra wszystkich obywateli i obywaterek Polski. W Ministerstwie Cyfryzacji temat ten traktowany jest priorytetowo.

– *Polska, negocjując przepisy, podkreślała, że każdy system AI w jej cyklu życia powinien spełniać trzy warunki: być zgodny z prawem, uwzględniać zasady i reguły etyki dla godnej zaufania sztucznej inteligencji oraz być bezpieczny i odporny technicznie* – wyjaśnia wiceminister cyfryzacji Dariusz Standerski. (źródło: <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/przelomowe-przepisy-dotyczace-sztuczne-j-inteligencji--parlament-europejski-przyjal-rozporzadzenie>)

Jeśli ktoś chciałby zapoznać się z oficjalną treścią Aktu w języku polskim, można to zrobić wchodząc na stronę: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:32024R1689>

GENERATYWNA SZTUCZNA INTELIGENCJA W CODZIENNEJ PRACY

Każdy z nas doskonale wie, jak czasochłonne są niektóre czynności w naszym środowisku pracy. Żmudne procesy bywają niekiedy nieefektywne i marnują cenny czas, który mógłby być spożytkowany na coś innego. Na domiar złego różne, codzienne zadania są frustrujące i po pewnym czasie prowadzą do wypalenia zawodowego. Zastosowanie sztucznej inteligencji podczas zawodowych czynności przyniosłoby nie tylko ułatwienie życia pracownikom, poprawę jakości obsługi obywateli, ale również dałoby zielone światło dalszemu rozwojowi nowoczesnych technologii w instytucjach.

Dobrze skonfigurowane procesy realizowane za pomocą AI mogłyby zdecydowanie przyspieszyć i usprawnić zarządzanie danymi, przetwarzanie dokumentów oraz inne, na dzień dzisiejszy rutynowe zadania, z którymi mają do czynienia pracownicy. GenAI bez wątplenia mogłaby wspomóc twórcze procesy myślowe na wielu płaszczyznach. Potrzebujemy projektu dokumentu, zarządzenia itp.? Nie ma problemu. Potrzebujemy analizy danych? Proszę bardzo. Opisane dokładnie zadanie, zawierające w poleceniu dużą ilość informacji merytorycznych, tematykę przedsięwzięcia, opis odbiorcy, kontekstu, stylu treści, języka a nawet i objętości wygenerowanego materiału, pozwoli szybko realizować powierzone nam zadania i sprawnie przechodzić do kolejnych. GenAI bardzo dobrze radzi sobie z żądaniami wychodzącymi od nas ludzi, dlatego m.in. świetnie sprawdzi się przy wszelkich artykułach prasowych i naukowych, gdzie będzie potrzebna streszczenia, przygotowania materiału tezewego lub komunikatu, czy nawet przetłumaczenie tekstu z formalnego języka, na ten bardziej zrozumiały dla przeciętnego obywatela. Możemy nawet poprosić AI, aby odpowiedziała nam, gdzie szukać dodatkowych informacji na dany temat. Jest duża szansa, że poda nam nawet konkretne linki. Nie mylmy jej jednak ze zwykłą internetową wyszukiwarką. Pamiętajmy, że nawet AI potrafi się mylić, dlatego na nas spoczywa sprawdzenie czy wygenerowane nowe treści nie wprowadzają

w błąd, nie są stroniczne, wulgarne i dyskryminujące.

GenAI to bardzo przydatne narzędzie, ale tylko wtedy, gdy sprecyzujemy kontekst naszego żądania. Starajmy się nie zadawać pytań typu: jak coś działa? Dokładnie opisujemy, o co nam chodzi, czego szukamy, co chcemy usprawnić itd. Można też podpytać, jak aktualne przepisy przekładają się na działanie tej konkretnej rzeczy w innych jednostkach i jakie mogą być skutki zastosowania jej w naszej pracy. To tylko jeden z niewielu przykładów, ale z doświadczenia wiemy, że większość ciekawych pomysłów powstaje na skutek metody prób i błędów, dlatego nie bójmy się eksperymentować z GenAI. Bo jeśli nie teraz, to kiedy?

KONIECZNOŚĆ SZKOLEŃ Z ZAKRESU AI

Nie oszukujmy się, wdrożenie narzędzi AI do codziennego życia urzędów wymaga odpowiedniej infrastruktury i otwartości na zmiany. Fakt, że popularność sztucznej inteligencji na różnych płaszczyznach rozwija się bardzo dynamicznie, będzie z czasem wymagać choćby podstaw znajomości kwestii związanych z tym tematem. Dla młodego pokolenia nie będzie stanowić to żadnego problemu, bo obcują z tym na co dzień, jednak przedstawiciele starszego pokolenia mogą nie czuć się komfortowo w obliczu nadejścia „nowego” i mogą nie być zbyt entuzjastycznie nastawieni na zmiany dotychczasowych przyzwyczajeń. Niestety niezbyt wiele instytucji może pochwalić się wykwalifikowanym stanem kadrowym – jeśli chodzi o znajomość AI. Podnoszenie kompetencji zawodowych pracowników z tego zakresu wewnątrz firmy powinno być jednym z priorytetów, ponieważ jest to technologia, która będzie dalej ewoluować, dając coraz to nowsze możliwości nie tylko w procesach administracyjnych, ale także jako inwestycja w rozwój firmy. Im więcej przeszkolonych pracowników, tym mniej poczucia strachu i zagubienia w obliczu nowinek technologicznych. Warto na poważnie myśleć o wdrażaniu i wykorzystywaniu AI w naszym sektorze, żeby za kilka lat nie okazało się, że jesteśmy daleko w tyle ze wszystkim, a inne kraje i instytucje już dawno nas wyprzedziły. Pomyślmy, ile dobrego mogłaby przynieść automatyzacja niektórych procesów i jak AI mogłaby pomóc w tworzeniu spersonalizowanych usług dla wszystkich obywateli. Kto wie, może nawet wzrosłoby ich zadowolenie i zwiększyłoby się zaufanie do instytucji publicznych. Brzmi to nad wyraz dobrze, prawda?

KOMUNIKACJA – PRAWIE JAK Z CZŁOWIEKIEM

Ponieważ sztuczna inteligencja uczy się na treściach tworzonych przez ludzi dla ludzi, w momencie podejmowania z nią interakcji nie zapomnijmy o stosowaniu zasad obowiązujących w komunikacji międzyludzkiej. Dosłownie mówiąc, rozmawiamy z nią, jak z drugim człowiekiem. I wcale nie jest to żaden żart, ale nasza nowa rzeczywistość, która raczej będzie szła z postępem, niż cofała się do średniowiecza. Nawet jeśli zdarzy się, że wygenerowane treści nie okażą się dla nas zbyt satysfakcjonujące, to zupełnie, jak podczas rozmowy z drugim człowiekiem, można poprosić AI o doprecyzowanie i podanie większej ilości informacji i szczegółów. Różne formy naszych poleceń i zapytań, wskazywanie konkretnych wad i zalet otrzymywanego materiału, pozwalają na osiągnięcie znacznie lepszych rezultatów. Swoją drogą ciekawe, jak GenAI zareagowałaby, gdybyśmy poprosili o wytłumaczenie nam czegoś, w sposób taki „jak chłop krowie na miedzy”, czyli prosty.

O TYM NALEŻY PAMIĘTAĆ

Ochrona danych osobowych – pod żadnym pozorem do narzę-

dzi GenAI nie wpisuj informacji, które zawierają dane wrażliwe, są niejawnne, zawierają wewnętrzne informacje urzędowe, które nie są przeznaczone do upublicznienia oraz zawierające wszelkie dane osobowe, gdyż naruszy to przepisy o ich ochronie. Gdy korzystamy z GenAI, to tracimy kontrolę nad danymi, które przekazujemy i tak naprawdę nie wiemy do czego mogą być w przyszłości użyte przez twórcę systemu, ani też w jaki sposób będą one przechowywane. Lepiej być przezornym, więc rozważnie wprowadzaj informacje, ponieważ ich późniejsze usunięcie może być z różnych przyczyn niemożliwe.

Stosowanie się do zasad panujących w urzędzie – zapoznajmy się z regulaminem miejsca pracy. Przestrzegajmy zasad, aby nasze działania nikomu nie szkodziły i nie naruszały prawa.

Halucynacje AI – kto już miał do czynienia ze sztuczną inteligencją – ten wie, że niestety narzędzia AI potrafią zaskakiwać przy tworzeniu nowych treści, tworząc takie, które z prawdą nie mają nic wspólnego. O ile nowy produkt wyglądać będzie całkiem realistycznie, o tyle teksty, jak i grafiki, czy też filmy mogą mijać się z rzeczywistością. Nazywamy to halucynacjami i właśnie z tego powodu należy zawsze weryfikować rzeczy wygenerowane przez narzędzia AI. Zawsze porównujemy wszystko z wiarygodnym źródłem, można też konsultować się z ekspertami w danej dziedzinie. Korzystajmy ze stron przeznaczonych do sprawdzania faktów, a nawet zadawajmy pytania, czy coś jest zgodne z rzeczywistością.

Stroniczość i dyskryminacja – niestety nie wszystkie treści wychodzące od GenAI są reprezentatywne. Zdarza się, że na skutek wymieszania się różnych danych, pewne rzeczy, które ukażą się naszym oczom będą dyskryminować ze względu na płeć, pochodzenie, rasę, wyznanie, niepełnosprawność, wiek czy wiele innych cech. Zatem jeszcze raz sprawdzajmy każdy materiał, który dostaniemy od AI.

PODSUMOWANIE

Coraz więcej pracodawców w swych ofertach pracy zamieszcza informację, że poszukują osoby umiejącej wykorzystać wiedzę techniczną przy pomocy technologii. Nie bójmy się jednak, że nagle AI dokona takiej rewolucji, że za chwilę każdy szef będzie zastępował człowieka robotami. To raczej odległa wizja. Bardzo ważną kwestią jest natomiast zwiększenie świadomości wśród pracowników, że rozwiązania związane z AI są bezpieczne i nie będą skutkowały redukcją zatrudnienia, a jedynie usprawnieniem funkcjonowania pewnych procesów i ułatwieniem pracy, a co za tym idzie podniosą poziom świadczenia usług, ponieważ narzędzia AI mogą na przykład wyeliminować ryzyko błędu ludzkiego. Jako podsumowanie najlepsze chyba będzie połączenie ze sobą wypowiedzi przedstawicieli Instytutu Technologii w Massachusetts (MIT Data Lab) oraz Harvard Business Review, a mianowicie: „sztuczna inteligencja nie służy do zastąpienia człowieka robotem, ale pomaga zastąpić robota w człowieku – jednak człowiek posiadający znajomość AI może zastąpić człowieka nieposiadającego znajomości AI”. Warto się nad tym zastanowić, gdy myślimy o zasadności poznania tej technologii.

Opracowano z wykorzystaniem materiałów:

<https://www.gov.pl/web/ai/generatywna-sztuczna-inteligencja-w-sluzbie-pracownikow-administracji-publicznej---pierwsze-kroki>

<https://www.gov.pl/web/cyfrizacja/przelomowe-przepisy-dotyczace-sztucznej-inteligencji--parlament-europejski-przyjal-rozporzadzenie>

<https://www.gov.pl/web/ai/rewolucja-w-regulacji-wchodzi-w-zycie-akt-o-ai>

SERWISY SPOŁECZNOŚCIOWE

TRENDY I WYZWANIA ZAGRAŻAJĄCE DZIECIOM I MŁODZIEŻY

★Tekst Karina Pohoska, zdjęcia Freepik.com/AI



Wszyscy kiedyś byliśmy nastolatkami i doskonale wiemy, że każdy wiek rządzi się swoimi prawami. Hormony buzują i do głów wpadają wtedy najróżniejsze pomysły, nawet te najbardziej nieodpowiedzialne i po prostu głupie. Entuzjastów ryzykownych zabaw nigdy wśród młodych ludzi nie brakowało i zapewne brakować nie będzie. Zmienia się jednak ich charakter. To już nie jest wdrapywanie się na jak najwyższą gałąź, skakanie z jak najwyższej wysokości, czy zjazd rowerem ze stromej góry charakterystyczne dla pokolenia X i pierwszych roczników tzw. millenialsów. Cyfryzacja i upowszechnienie dostępu do internetu spowodowały zmianę zabawowych trendów wśród dzieci i młodzieży.

W dobie nowych technologii, serwisy społecznościowe, takie jak TikTok, Facebook, Instagram czy YouTube, stały się nieodłącznym, codziennym wręcz elementem życia dzieci i młodzieży. Platformy te oferują olbrzymią ilość treści, które coraz częściej kształtują zachowania młodych ludzi, ich postawy, a nawet sposób myślenia o sobie i świecie. Niestety, obok pozytywnych aspektów, takich jak rozwijanie kreatywności czy nawiązywanie nowych kontaktów, niosą ze sobą również poważne zagrożenia. Oglądanie krótkich filmików stało się popularną formą rozrywki, która owszem, może przynieść korzyści, gdy przekaz jest wartościowy, albo pokierować widza w zupełnie innym kierunku – niepotrzebnego ryzyka i zagrożenia własnego bezpieczeństwa.

Niejednokrotnie rzekome „zabawy” to nic innego, jak przemoc rówieśnicza, która niesie ze sobą dalekosiężne konsekwencje i może doprowadzić u dotkniętych nią dzieci i nastolatków do poważnych uszkodzeń ciała, głębokich urazów psychicznych, a w skrajnych przypadkach nawet do śmierci. Skala tych zjawisk jest już tak duża, że naturalnym wydaje się zadanie pytania: czy jesteśmy w ogóle świadomi, czym zajmują się nasi młodzi podopieczni, gdy odwracamy wzrok? Czy w czasach, gdy dorośli sami są zapatrzeni w telefony, możliwe jest przekonanie dzieci, aby same jak najbardziej to ograniczały?

W ostatnich latach obserwuje się niepokojący wzrost popularności niebezpiecznych trendów i wyzwań, które niosą za sobą ryzyko dla zdrowia, a nawet życia młodych użytkowników. Od ekstremalnych wyzwań fizycznych, takich jak „Cinnamon Challenge” czy „Blackout Challenge”, po nieodpowiedzialne, podlegające odpowiedzialności karnej zachowania, takie jak kradzieże i wandalizm w ramach „Devious Lick Challenge” – każde z nich stanowi zagrożenie, które może prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, społecznych i prawnych.

POTRZEBA UWAGI I ZAANGAŻOWANIA DOROSŁYCH

Dzieci i młodzież, wciąż ucząc się rozpoznawania ryzyka, są szczególnie podatni na wpływ presji rówieśniczej i atrakcyjnych, choć szkodliwych, treści w internecie. To, co dla dorosłych może wydawać się niegroźnym żartem lub lekkomyślnym zachowaniem, dla młodych użytkowników staje się często wyzwaniem, które chcą podjąć, aby zdobyć uznanie w gronie swoich rówieśników lub popularność online.

Dorośli – rodzice, nauczyciele, opiekunowie – muszą być świadomi tego, co oglądają ich podopieczni i jakie treści są im dostarczane przez rozmaite serwisy społecznościowe. Nie wystarczy biernie obserwować, trzeba aktywnie włączać się w edukację na temat odpowiedzialnego korzystania z nowych mediów, jedno-

ześnie budując relacje oparte na zaufaniu i otwartej komunikacji.

Raz na jakiś czas na różnych internetowych platformach „wybucha” moda na wykonanie konkretnego zadania, a w chwilę później cała masa ludzi naśladuje daną sytuację, nagrywając swoje poczynania i publikując ich efekty. W dzisiejszych czasach, gdy dla coraz większej grupy ludzi liczą się internetowe „lajki”, followersi i ilość wyświetleń, wiele osób jest gotowych posunąć się naprawdę daleko w celu ich zdobycia. Im bardziej spektakularny tzw. wykon, tym więcej poklasku.

Przedstawione przez nas w tym artykule niebezpieczne trendy to zaledwie garstka nieodpowiedzialnych pomysłów, jakie docierają do młodych ludzi. Warto chronić dzieci przed ich wpływem. Należy przy tym pamiętać, że nazwy tych „zabaw” mogą się zmieniać.

NAJBARDZIEJ NIEBEZPIECZNE TRENDY I WYZWANIA

Blackout Challenge lub Pass out challenge – wyzwanie polegające na celowym ograniczaniu dopływu tlenu do organizmu, które doprowadziło do licznych tragicznych przypadków. W najlepszym wypadku kończy się omdleniem, w najgorszym – śmiercią. Młodzi ludzie lekceważąc ryzyko, stawiają na szali swoje zdrowie i życie.

Cinnamon Challenge – spożywanie dużej ilości cynamonu i wytrzymanie minuty bez popijania go. Osobie, która tego nie próbowała, może wydać się nieszkodliwe, ale jest odwrotnie. Niepozorny cynamon w dużych ilościach jest trudny do połknięcia, bo w mgnieniu oka wchłania ślinę, a ponieważ jego smak jest dość intensywny, z łatwością podrażnia przełyk i powoduje kaszel. Może doprowadzić do zadławienia się, kłopotów z oddychaniem czy nawet chemicznego zapalenia płuc.

Devious Lick Challenge – kradzieże i wandalizm w szkołach, który skutkował kosztownymi zniszczeniami oraz konsekwencjami prawnymi dla uczestników. Polega on na tym, że uczniowie okradają swoje szkoły (zabierając zazwyczaj drobne przedmioty, chociaż na zachodzie trafiały się przypadki na przykład wymontowania i wyniesienia łazienkowej umywalki, komputera lub drukarki), a w niektórych przypadkach dewastują je, rozbijając lustra, wyrwijając dozowniki mydła lub uszkodzając zamki w drzwiach.

Benadryl Challenge – zażywanie dużych ilości leku przeciwhistaminowego w celu wywołania halucynacji, co może prowadzić do zatrucia i hospitalizacji.

Zabawa w krecika – nie dajmy się zwieść słowu „zabawa”. Działanie to polega na zaskoczeniu jakiejś osoby od tyłu i zmuszenie jej do przyjęcia na ziemi pozycji tzw. krecika, z kolanami podciągniętymi do klatki piersiowej, twarzą do podłoża. Oprawcy, najczęściej silniejsi, którzy chcą się po prostu wyżyc na słabszych, przystępują wtedy do bicia i skakania po plecach ofiary. Poza traumą, jakiej doznają bite osoby, dochodzi również do różnych urazów fizycznych.

Trend ogień – kolejny z serii tych niepokojących. Młodzież najczęściej oznacza filmiki z tym związane hashtagami: #playwithfire oraz #firetrend. Te nagrania mają nawet specjalnie dedykowane piosenki, które wpisują się w klimat igrania z ogniem. Na wszystkich filmikach widać, jak osoby opryskują sobie palce, a nawet całe dłonie perfumami, a następnie dotykają nimi płonącej świeczki. W komentarzach pod niektórymi filmikami, zamiast wydawałoby się naturalnych przestróg i odradzania takiego po-

stępowania, można przeczytać liczne porady o tym, jakie perfumy najlepiej do tego stosować. Nie trudno się domyślić, że efektem dołączenia do trendu bywają mocne oparzenia kończyn górnych.

Wóz strażacki – nazwa może zmylić niejednego człowieka. To bowiem zabawa, której celem jest podstępne dotykanie stref intymnych. Często dzieci w swych zabawach i zachowaniu nie mają umiaru i nie dostrzegają ich niestosowności lub przekraczania pewnych granic. Dlatego rodzice już od najmłodszych lat powinni uczyć swoje pociechy bycia asertywnym. Dzieci muszą mieć jasno zobrazowane sytuacje, w których coś można lub nie zrobić i na coś pozwolić.

Paracetamol challenge – wyzwanie, które co jakiś czas dostaje nowe życie i pojawia się wśród młodzieży, zwłaszcza tej najmłodszej. Polega na zażyciu kilku tabletek paracetamolu i obserwowaniu oraz nagrywaniu tego, co będzie się działo z organizmem. W momencie, gdy żadne objawy nie pojawiają się, dziecko bierze kolejne tabletki, czasem nawet popijając je alkoholem. Efekty wyzwania mogą być tragiczne w skutkach.

Ultimate Selfie – zasada uczestnictwa polega na tym, że po prostu trzeba zrobić sobie zdjęcie. Jednak nie byle jakie. Wspomniane selfie powinno być uchwycone w niezwykle niebezpiecznych momentach czy miejscach. Mowa tu o torach kolejowych na chwilę przed przejazdem pociągu, staniu na krawędziach dachów wieżowców itp. Im niebezpieczniej, tym lepiej. Pytanie: lepiej dla kogo? Czy ocieranie się o śmierć jest warte „lajków”, czyli polubieni przez najczęściej zupełnie nam obcych internautów, nie przywiązujących uwagi do naszego bezpieczeństwa? Jeżeli przeżyjesz, to jesteś super, a jeśli nie? Tego typu „zabawy” to nic innego, jak znajdowanie przysłowiowych „jeleni”, którzy zrobią coś, czego inni by się nigdy nie podjęli.

48 hours challenge – osoba biorąca udział w tym wyzwaniu musi upozorować swoje zniknięcie na 48 godzin. Im więcej osób będzie zaangażowanych w jej poszukiwania, tym więcej punktów zdobędzie. W „grze” chodzi o to, by w sieci pojawiło się jak najwięcej informacji o zaginięciu danej osoby. Ukrywający się, oprócz samego faktu, że się ukrył, ma za zadanie zrobić wszystko, aby jak najbardziej utrudnić poszukiwania. Jak się okazało, w wyzwaniu biorą udział nie tylko nastolatki, ale również dzieci z podstawówki. Rodzice odchodzą od zmysłów, służby postawione są w gotowości, komunikaty o zaginięciu zalewają sieć, a młody człowiek, jak gdyby nigdy nic po kilkudziesięciu godzinach wraca do domu. Nie powinno to jednak pozostawać bez żadnych konsekwencji.

Salt and Ice Challenge – uczestnicy wyzwania sypią na rękę sól, a następnie przykładają w dane miejsce kostki lodu. Im dłużej ktoś wytrzyma, tym większy poklask. Później dzieła własnej głupoty publikują w sieci, zazwyczaj nie wiedząc, że ślady jakie zostawia kombinacja lodu z solą, mogą zostać z nimi do końca życia. Sól i lód sprawiają, że temperatura mieszanki znacznie się obniża. Skutkuje to palącym bólem i zmianami przypominającymi poparzenia. Im dłużej mieszanka znajduje się na skórze, tym większa szansa, że ją trwale uszkodzi i zostaną blizny.

Gra w chilli – zasada jest prosta: trzeba wziąć dwie ostre papryczki chilli i w zależności od początkowych ustaleń ochotnik je nadgryza i naciera nimi własne oczy, albo jeśli w wyzwaniu bierze udział większa ilość osób, każdy naciera oczy innego uczestnika. Konsekwencje? Nastolatek pocierający oczy papryczką chilli może doprowadzić do poważnych poparzeń lub nawet utraty wzroku.

Momo challenge – gra polega na przyjęciu zaproszenia do znajomych od „Momo”, czyli makabrycznie wyglądającej lalki. Na początku Momo próbuje zaprzyjaźnić się z dzieckiem, ale po jakimś czasie pokazuje swoje prawdziwe oblicze. Dodana do kontaktów zaczyna rozsyłać odbiorcom straszne wiadomości. Wśród nich znajdują się np. groźby, zastraszanie oraz instrukcje nakłaniające do wykonywania specjalnych zadań, często zagrażających bezpieczeństwu realizujących je osób. Wysyłane treści mogą dostarczyć traumatycznych przeżyć i zapaść głęboko w psychikę młodego człowieka.

Chroming challenge – proceder ten dotyczy wdychania toksycznych oparów pochodzących z całkowicie legalnych produktów, nierzadko codziennego użytku np. benzyny, lakieru do paznokci,



markerów permanentnych, rozpuszczalników, farb itp. Nie jest to problem jedynie wśród dzieci i młodzieży, bo nawet dorośli używają tej metody do odurzania się, wdychając opary z pojemnika, papierowej torebki czy plastikowego worka. „Chroming” to nic innego jak narkotyzowanie się. Jego skutkami jest m.in. bełkot, stany euforyczne, nudności, wymioty, zawroty głowy, palpacje serca, apatia, ból mięśni i problemy z oddychaniem. Poza tym może prowadzić do uszkodzenia narządów wewnętrznych np. wątroby oraz nerek. Uszkodzeniu ulega nawet mózg, a co za tym idzie, mogą pojawić się różne zaburzenia psychiczne.

JAK ZAPOBIEGAĆ NIEBEZPIECZNYM TRENDOM?

Edukacja cyfrowa – rodzice i nauczyciele powinni regularnie rozmawiać z dziećmi o zagrożeniach związanych z internetem i uczyć ich krytycznego myślenia.

Monitorowanie aktywności online – ważne, aby rodzice znali

aplikacje, z których korzystają dzieci, oraz treści, jakie oglądają.

Budowanie relacji opartej na zaufaniu – młody człowiek, które czuje się akceptowany i rozumiany, chętniej zwróci się o pomoc lub podzieli swoimi obawami.

Promowanie pozytywnych wzorców – warto pokazywać dzieciom inspirujące treści, które promują rozwój osobisty, empatię czy kreatywność, a jednocześnie zniechęcają do podejmowania ryzykownych działań.

Angażowanie się w aktywności offline – czas spędzony na wspólnych zajęciach sportowych, hobby czy rozmowach może pomóc w ograniczeniu uzależnienia od mediów społecznościowych.



WNIOSKI I PORADY DLA RODZICÓW

Współczesny świat technologii wymaga od dorosłych większej uwagi i zaangażowania w życie dzieci. Kluczem do przeciwdziałania niebezpiecznym trendom jest połączenie świadomego monitorowania z budowaniem atmosfery wsparcia i zaufania.

Rozmawiaj regularnie – zadawaj pytania o to, co dziecko ogląda, w czym uczestniczy, z kim się komunikuje.

Stawiaj granice – wyznaczanie czasu spędzanego w internecie i ustalanie zasad korzystania z mediów społecznościowych to nie kontrola, a troska o bezpieczeństwo.

Ucz krytycznego myślenia – tłumacz, że nie wszystko, co popularne w internecie, jest wartościowe czy bezpieczne.

Reaguj na zmiany w zachowaniu – jeśli dziecko staje się zamknięte, nerwowe lub unika rozmów, może to być sygnał, że coś jest nie tak.

PODSUMOWANIE – INTERNETOWE TRENDY I WYZWANIA TO NIE TYLKO ZABAWA

Niebezpieczne trendy w mediach społecznościowych są realnym zagrożeniem, które wymaga uwagi i działania ze strony dorosłych. Tylko poprzez współpracę rodziców, nauczycieli i instytucji można stworzyć bezpieczne środowisko, w którym dzieci i młodzież będą mogły rozwijać się w sposób zrównoważony, unikając ryzykownych zachowań. Dzieci potrzebują wsparcia i mądrego przewodnictwa w świecie pełnym wyzwań, a obowiązkiem dorosłych jest dostarczenie im tych narzędzi.

Niektóre z rozpowszechnianych w mediach społecznościowych wyzwań mogą faktycznie mieć charakter zabawy i rówieśniczej rywalizacji, ale całkiem duża część nie ma w sobie nic z bezpiecznej rozrywki. Są to zachowania bezpośrednio zagrażające bezpieczeństwu lub mające charakter znęcania się nad innymi. Młodsze, słabsze psychicznie i fizycznie osoby to łatwy cel dla tych, którzy lubią się znęcać, poniżać i karać. Dzieciaki szukające aprobaty w swoim środowisku, często nie znajdują jej w domu, a w efekcie są gotowe dosłownie na wszystko, aby zdobyć czyjeś uznanie i akceptację.

Wiele internetowych „zabaw” i „rywalizacji” może nieść ze sobą negatywne skutki zarówno na tle fizycznym, jak i psychicznym. Nie powinno się o tym milczeć. Nie trzeba przypominać, jak ogromna jest rola dorosłych, aby w danej kwestii edukować nie tylko dzieci i młodzież, ale czasami także innych rodziców. Dlatego tak ważne są działania profilaktyczne – spotkania, pogadanki i prelekcje, na których można otwarcie porozmawiać o niebezpieczeństwach, jakie czekają na młodych ludzi w sieci i w życiu.

Pojawianie się niepokojących treści w sieci, to jeden z problemów dzisiejszego świata. Większość młodych ludzi korzysta z mediów społecznościowych bez żadnego nadzoru i ma nieograniczony dostęp do tego, co oferuje Internet. Zabiegani i zmęczeni codziennością dorośli, często nie zdają sobie sprawy z tego, co dzieci oglądają w sieci i jak bardzo są narażone na negatywny wpływ zamieszczanych tam treści.

Czy kary, zabieranie telefonów i ograniczenie dostępu do mediów społecznościowych będą dobrym wyjściem z sytuacji? Zgodnie ze starym porzekadłem, gdy zamknijemy przed kimś drzwi, to sobie okno znajdzie. Doskonale o tym wiemy, bo przecież sami tacy byliśmy. Każdy z nas miał kiedyś „naście” lat i wiemy, jak te lata wyglądały. Potrafiliśmy być „mądrzejsi” i „lepiej wiedzący”. Jednak warto mieć na względzie fakt, że kiedyś zagrożenia pojawiające się na naszej drodze miały inny charakter i czasami takie „sparzenie się” na czymś, głównie uczyło pokory i wzmacniało osobowość.

Dzisiejsze zagrożenia niosą ze sobą inne, często niestety dużo gorsze konsekwencje. Co zatem robić? Otwarcie rozmawiać z dziećmi, traktować je jak partnerów do rozmowy z prawdziwego zdarzenia. Mówmy głośno o niebezpieczeństwach czyhających w dzisiejszym świecie i dajmy im możliwość wyrażania własnych opinii. Nie bagatelizujmy tego, co młodzi ludzie mają do powiedzenia. Pokażmy, że są dla nas ważni i ich zdanie się liczy. Młodzież chce być po prostu wysłuchana i zrozumiana, a nie oceniana z góry.

Jeśli my – dorośli nie dostarczymy im odpowiednich wzorców, to zawsze będą ich szukać gdzieś indziej, a Internet jest w zasięgu ręki.

KOMENDA
STOLECZNA
POLICJI



SŁUŻBA KONTRAKTOWA



JEŻELI W PRZESZŁOŚCI PEŁNIŁEŚ SŁUŻBĘ W POLICJI LUB JESTEŚ PRACOWNIKIEM,
ALE CHCIAŁBYŚ ZAŁOŻYĆ POLICYJNY MUNDUR – MOŻESZ SKORZYSTAĆ
Z MOŻLIWOŚCI PEŁNIENIA SŁUŻBY KONTRAKTOWEJ*

Najważniejsze uregulowania odnoszące się do służby kontraktowej:

- Policjanci w służbie kontraktowej z uwagi na podstawowy zakres realizowanych przez nich zadań mianowani będą jedynie na stanowiska w korpusie szeregowych Policji (kursant, policjant);
- Mianowanie na okres służby kontraktowej nastąpi po zawarciu umowy tj. kontraktu między kandydatem a właściwym przełożonym;
- Kontrakt zawiera się na okres od 3 do 5 lat;
- Zawarcie kontraktu z tą samą osobą może nastąpić najwyżej dwukrotnie;
- Prawo emeryta policyjnego do emerytury nie ulega zawieszeniu;
- Policjantowi w służbie kontraktowej nie będzie przysługiwało m.in. świadczenie za długoletnią służbę po 15 latach służby oraz motywacyjne po 25 i 28,5 latach służby, nagroda jubileuszowa czy odprawa;
- Wynagrodzenie w zależności od stażu i posiadanego stopnia służbowego wynosić będzie od około 5900 zł do około 6700 zł netto.

Więcej informacji na temat rekrutacji do służby kontraktowej
można uzyskać, dzwoniąc pod numer telefonu
Sekcji do Spraw Doboru
Wydziału Kadr Komendy Stołecznej Policji:

47 72 324 53

* Ustawa z dnia 1 października 2024 roku o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem oddziałów o profilu mundurowym oraz ułatwieniem powrotu do służby w Policji i Straży Granicznej (Dz.U z 2024 r. poz. 1562) stanowi podstawę do prowadzenia postępowania kwalifikacyjnego do służby kontraktowej.